Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, niedziela, 21 października 1945 r. — Nr 235

Zbrodnia i kara

W listopadzie rozpocznie się w Norymberdze największy w dziejach świata proces. Przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym staną wodzowie hitleryzmu odpowiedzialni za podpalenie świata, zniszczenie wielu krajów i śmierć dziesiątków milionów ludzi. Ale nie tylko oni będą sądzeni w Norymberdze. Wyrok zasądzający ich i wymierzający im bezwątpienia przykładną karę obejmie również zbrodniczą ideologię nazistowską, wszystkie organizacje hitlerowskie, wszystkich anonimowych zbrodniarzy niemieckich, których liczba sięga w miliony, cały naród niemiecki, który zbrodnie hitleryzmu umożliwił, tolerował i pochwalał, który reżimowi hitlerowskiemu udzielał najpełniejszego poparcia w okresie popełniania zbrodni, obecnie przez Trybunał rozpatrywanych.

Akt oskarżenia stwierdza, że Goering i towarzysze przy współudziale innych osób planowali, przygotowywali i prowadzili wojnę agresywną, naruszającą międzynarodowe układy i zobowiązania, wszystkie prawa i zwyczaje prowadzenia wojny. Hitlerowcy podpalacze świata burzyli miasta i wsie napadniętych krajów, niszczyli zakłady pracy, instytucje kulturalne, muzea, szkoły, szpitale, kościoły i zabytki historyczne, masowo wywozili obywateli napadniętych państw do Niemiec, zmuszając ich tam do pracy niewolniczej, tępili fizycznie ludność cywilną, systematycznie terroryzowali mieszkańców okupowanych krajów, więzili ich, męczyli i zabijali przez pracę ponad siły, przez skazywanie na śmierć głodową, przez rozstrzeliwanie, wieszanie i zatruwanie gazami, zmierzając do zupełnego wytępienia pewnych grup narodowościowych i rasowych.

Akt oskarżenia podaje wstrząsające fakty: w Majdanku wymordowali Niemcy półtora miliona, w Oświęcimiu cztery miliony, we Lwowie siedemset tysięcy, w Ponarach na Litwie sto tysięcy, w Kownie siedemdziesiąt tysięcy, na Łotwie ponad pół miliona, w obozie smoleńskim stotrzydzieści pięć tysięcy, w obozie leningradzkim sto siedemdziesiąt tysięcy, a w różnych innych obozach koncentracyjnych i obozach jeńców zagłodzono, zamęczono, rozstrzelano i zagazowano ogółem wiele milionów ludzi. Akt oskarżenia stwierdza również, że we wrześniu 1941 r. w Katyniu koło Smoleńska hitlerowcy dokonali masowych zabójstw polskich oficerów oraz ustala liczne fakty zabójstw zakładników Francji, Holandii, Belgii, Jugosławii i Związku Radzieckiego oraz jeńców wojennych angielskich, amerykańskich i innych. We więzieniach i obozach hitlerowskich stosowano najstraszliwsze tortury. W czasie okupacji zbrodniarze hitlerowscy eksploatowali w sposób bezwzględny narody krajów okupowanych, ażeby wzmocnić potęgę nazistowskiej maszyny wojennej, zubożyć Europę, a wzbogacić siebie.

Te bezprzykładne w dziejach świata zbrodnie wołają o przykładną karę. Taką karę, wierzymy, wymierzy Międzysojuszniczy Trybunał Wojenny głównym zbrodniarzom hitlerowskim. Ale nie stałoby się zadość sprawiedliwości, gdyby się ograniczono do ukarania jedynie wymienionych w akcie oskarżenia. To też oskarżenie domaga się, aby Trybunał wydał orzeczenie, iż pewne niemieckie instytucje i organizacje, jak rząd Rzeszy i sztab generalny, jak SS, SA i Gestapo miały charakter przestępczy. Takie orzeczenie będzie podstawą prawną do postawienia przed sądem jako współwinnych za zbrodnię hitleryzmu wszystkich członków tych instytucyj i organizacyj. Orzeczenie to powinno objąć także wszystkie organizacje i urzędy, jak policja i Arbeitsamty, których członkowie i urzędnicy brali udział w prześladowaniu ludności, w łapankach, wysiedlaniu i wywożeniu do niewolniczych robót, więzień i obozów, co miliony ludzi przypłaciło zdrowiem i życiem. Wielu z tych anonimowych, bo z nazwiska nieznanych zbrodniarzy ma na sumieniu setki istnień ludzkich. Aby im to nie uszło bezkarnie, trzeba osądzić ich zbiorowo i gremialnie skazać na wieloletnie roboty przy odbudowie krajów zniszczonych przez hitleryzm. W ten sposób stałoby się choćby częściowo zadość sprawiedliwości, a równocześnie unieszkodliwiono by na dłuższy okres czasu te zbrodnicze elementy.

Domagając się wymierzenia przykładnej kary niemieckim zbrodniarzom wojennym — naród polski oraz inne narody słowiańskie nie kierują się pragnieniem zemsty. Powodujemy się jedynie nakazami sprawiedliwości i troską i przyszłość ludzkości. Jeżeli zbrodniarze hitlerowscy nie zostaną przykładnie ukarani — znajdą oni naśladowców. Kara im wymierzona winna być odstraszającym memento nie tylko dla współczesnych Niemiec, lecz i dla przyszłych pokoleń tego narodu rabusiów, a także i dla innych mącicieli pokoju.

J. Z.

Zbrodnie hitleryzmu

Akt oskarżenia przeciwko przestępcom wojennym

Londyn, 20. 10. (PAP). Agencja „Associetes Press" donosi, że pierwszy dzień procesu w Norymberdze został wyznaczony na dzień 20 bm. Sekretarz Międzynarodowego Trybunału wręczył już akty oskarżenia poszczególnym oskarżonym. Większość z oskarżonych nie zareagowała na treść aktów oskarżenia i przyjęła je ze spokojem. Niektórzy z oskarżonych poprosili o obrońców z urzędu, wybierając przeważnie Żydów.

Berlin. (PAP.) Punkt pierwszy oskarżenia stwierdza, że wszyscy oskarżeni byli kierownikami, organizatorami, podżegaczami, współuczestnikami spisku mającego na celu dokonanie przestępstw przeciwko pokojowi, przestępstw wojennych i przestępstw przeciwko ludzkości. Spisek miał na celu dokonanie przestępstw przeciwko pokojowi, co się wykazało w tym, że oskarżeni planowali, przygotowywali i prowadzili wojnę agresywną, stosując takie środki, jak zabójstwa, bestialskie obchodzenie się, zmuszanie do niewolniczej pracy cywilnej ludności z okupowanych terenów, zabójstwa i bestialskie obchodzenie się z jeńcami, zabójstwa zakładników, grabież własności społecznej i prywatnej, oraz bezmyślne niszczenie dużych i małych miast i wsi. Akt oskarżenia podaje dalej ogólne cele i metody organizacji hitlerowskiego spisku przeciwko narodom miłującym pokój, a więc zagarnięcie przez nazistów władzy w Niemczech, unicestwienie wszystkich demokratycznych form ustroju państwowego i życia społecznego, wytępienie przy pomocy terroru wszystkich przeciwników hitlerowskiego reżimu oraz przygotowanie i realizacja podboju Austrii, Czechosłowacji, Polski. W ten sposób wojna agresywna przygotowana przez spiskowców nazistowskich rozpoczęła się najazdem na Polskę, co naruszyło warunki aktu Brianda-Kelloga z roku 1928. Po zajęciu Polski, niemieckie siły zbrojne otrzymały rozkaz w dniu 9 kwietnia 1940 roku do wtargnięcia na terytorium Danii i Norwegii. 10 maja 1940 roku na terytorium Belgii i Holandii, Luksemburgu. 6 kwietnia 1941 roku na terytorium Grecji i Jugosławii. Wszystkie te najazdy były przedtem dokładnie opracowane.

W dniu 22 czerwca 1941 roku spiskowcy hitlerowscy złamawszy akt o nieagresji, zawarty między Niemcami a ZSRR, napadli bez wypowiedzenia wojny na terytorium Zw. Radzieckiego.

Spiskowcy przygotowali niemiecko-włosko-japoński sojusz wojskowo-gospodarczy zawarty na 10 lat. Wykorzystując sukcesy wojny agresywnej, którą w tym czasie prowadzili spiskowcy nazistowscy, Japonia 7 grudnia 1941 r. dokonała napaści na Stany Zjednoczone na port w Pearl-Harbour i na Filipiny, a także na Brytyjską Wspólnotę Narodów, na francuskie Indochiny i na Holandię w południ.-zach. części Oceanu Spokojnego. Niemcy wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym 11 grudnia 1941 roku.

Ustęp 3-ci aktu oskarżenia wylicza jakie przestępstwa wojenne zostały dokonane przez oskarżonych między 1 września 1939 r. i 8 maja 1945 r. w Niemczech i we wszystkich krajach i terytoriach, które były okupowane przez niemieckie siły zbrojne.

W ciągu całego czasu okupacji zagrabionych terenów, oskarżeni w celu systematycznego terroryzowania mieszkańców, zabijali i męczyli obywateli, obchodzili się z nimi surowo i więzili ich bez przewidzianego prawem procesu sądowego.

W Polsce wymordowano m. in. 1,5 mil. osób w Majdanku, 4 mil. w Oświęcimiu. W okręgu lwowskim zamordowano 700 tys. obywateli radzieckich, w janowskim 200 tys. Szczególnie tępiono obywateli radzieckich na Litwie, w Estonii i Łotwie, gdzie wymordowano 577 tys. ludzi. Wymordowano 5.700 000 Żydów.

Akt oskarżenia podaje szczegółowe dane o charakterze i rozmiarach grabieży dokonanej przez Niemców we Francji, Norwegii, Belgii, Holandii i Luxemburgu. Niemcy wywozili stąd urządzenia fabryczne, surowiec, produkty rolne i przemysłowe. Wywozili także i niszczyli dzieła sztuki. Na terenie Związku Radzieckiego spiskowcy nazistowscy zniszczyli całkowicie lub mocno uszkodzili 1710 miast i przeszło 70 000 wsi, ponad 6 milionów budynków i pozostawili bez dachu nad głową około 25 milionów osób. Dalej wspomina akt oskarżenia zbrodnicze zniszczenie wielu miast i wsi polskich. Oskarżeni usiłowali wynarodowić okupowane tereny, usuwali siłą ludność miejscową i zaludniali je kolonistami niemieckimi.

W ciągu całej okupacji niemieckiej w krajach zachodnich i wschodnich rząd niemiecki i niemieckie dowództwo naczelne deportowały fizycznie zdrowych obywateli z okupowanych terenów do Niemiec i do innych krajów okupowanych, zmuszając wywiezionych ludzi do niewolniczej pracy, przeważnie w fabrykach przemysłu wojennego i do innych prac, związanych z wysiłkami wojennymi Niemiec. Ze Zw. Radzieckiego niemieckie władze okupacyjne wywiozły około 4 milionów obywateli.

Prezes Krzycki w Radzie Związków Zawodowych

Warszawa, 20. 10. (PAP). Rada Związków Zaw. st. m. Warszawy gościła w dniu 18 bm. ob. Leona Krzyckiego, prezesa Amerykańsko-Polskiej Partii Robotniczej oraz przewodniczącego Kongresu Słowian Amerykańskich. W imieniu 70 tys. robotników zorganizowanych na terenie stolicy powitał gościa sekretarz Rady ZZ. ob. Jurczak, przedstawiwszy w skrócie walkę świata pracy o wyzwolenie z pęt niewoli hitlerowskiej. W odpowiedzi ob. Krzycki, podkreślił, że dopiero teraz otwierają się oczy Amerykanom, którzy zrozumieli wielkie przemiany społeczne w Polsce. Reakcja rozszerzała o was, oświadczył ob. Krzycki, same fałsze, popełniając w ten sposób największą zbrodnię przeciwko własnemu narodowi. Jako przedstawiciel robotników amerykańskich i polskich podaję wam bratnią dłoń, oświadczając jednocześnie, że cieszę się, mogąc wrócić do Ameryki spokojny i zapewnić robotników polskich na tamtej półkuli, że nic nie zdoła złamać tego, co się obecnie tworzy w nowej Polsce. Ob. Krzycki żywo interesował się zagadnieniami ruchu zawodowego.

Konferencja prasowa u Ministra Minca

Warszawa, 20. 10. (PAP). Minister Przemysłu Hilary Minc przyjął u siebie na konferencji prasowej przedstawicieli prasy zagranicznej, wśród których znaleźli się korespondenci pierwszych dzienników angielskich, amerykańskich i francuskich. W obszernej dyskusji na tematy związane z programem gospodarki polskiej omówiono również szereg spraw gospodarczych na ziemiach odzyskanych.

Dekret o Polskiej Agencji Prasowej PAP

Warszawa, 20. 10. (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 października 1945 r. uchwaliła dekret o Polskiej Agencji Prasowej P.A.P. (dawniej Polpress), wobec powyższego podaje się do wiadomości publicznej, że od dnia dzisiejszego depesze i wiadomości Polskiej Agencji Prasowej będą sygnowane skrótem telegraficznym PAP.

Biuro poszukiwania zaginionych

Warszawa (PAP). Przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej powstało Biuro Poszukiwania Zaginionych. Biuro ma na celu odszukiwanie i kontaktowanie rodzin i bliskich w kraju z obywatelami przebywającymi zagranicą. Centrala Biura mieści się w Warszawie, ul. Wiejska 4 (hotel Sejmowy), gdzie można nadsyłać listowne zgłoszenia. Bezpośrednie zgłoszenia interesantów przyjmuje oddział, mieszczący się w Al. Jerozolimskich, gmach B.G.K., Zarząd Miejski, pokój nr 240, II piętro. W najbliższych dniach zostanie otwarty oddział na Pradze. Godziny przyjęć od 8 do 15. Wkrótce ukaże się pierwszy numer „Biuletynu" wydawanego przez Biuro Poszukiwania Zaginionych, zawierający zgłoszenia i spisy nazwisk.

Komunistyczny działacz japoński na wolności

Nowy Jork, 20. 10. (PAP). Agencja Associates Press donosi z Tokio, że znany japoński przywódca i działacz komunistyczny Oszio-Oszika został wypuszczony z więzienia. Przystąpi on niezwłocznie do wznowienia swej działalności politycznej.

Ambasador amerykański u wicemin. Modzelewskiego

Warszawa, 20. 10. (PAP). Wiceminister Spraw Zagranicznych Modzelewski przyjął w dniu wczorajszym na audiencji ambasadora amerykańskiego w Polsce.

Z obrad międzynarodowego Biura Pracy

Paryż, 20. 10. (PAP). Na specjalnej uroczystości, która odbyła się w Sorbonie, postanowiono przyjąć Włochy z powrotem do Międzynarodowego Biura Pracy. Włochy przestały być członkiem Międzynarodowego Biura Pracy w roku 1939.

Przed wyborami w ZSRR

Moskwa, 20. 10. (PAP). — W ZSRR ogłoszono dekret w sprawie wyborów do Rady Związku i do Rady Narodowej. Wybory do Rady Związku odbędą się w 656 okręgach wyborczych, a do Rady Narodowej w 631 okręgach. Z każdego okręgu będzie wybrany jeden deputowany do Rady Związku.

Okręgi liczą po 300 000 wyborców. Do Rady Narodowej każda Republika Związkowa wybiera 25 przedstawicieli, Republika Autonomiczna 11, Okręg Autonomiczny 5, Obwód Narodowościowy 1. Omawiając sprawę wyborów, które się odbędą 10 lutego 1946 r. „Prawda" zaznacza, że państwo Radzieckie uznaje równouprawnienie narodów i opiera się na współpracy między nimi. Ujawniło się to szczególnie w jaskrawy sposób podczas wojny. Wszystkie narody Z. S. R. R. walczyły obok Narodu Rosyjskiego. Sojusz chłopów, robotników i inteligencji zapewnił najwspanialsze zwycięstwo w historii. Okazało się, że wojna nie osłabiła, ale jeszcze wzmocniła jedność społeczeństwa radzieckiego.

Złoto i platyna z ZSRR

Warszawa, 20. 10. (PAP). Narodowy Bank Polski przejął jako depozyt Centrali Handl. Przemysłu Chemicznego partię złota i platyny, dostarczoną nam w ramach umowy handlowej przez Zw. Radziecki. Złoto i platyna przeznaczone są dla użytku naszego przemysłu chemicznego. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, zgodnie z naszymi zobowiązaniami, wysłała do Zw. Radzieckiego transport fenolbetamaftiloaminy w ilości 40 ton. Dwa wagony zostały załadowane na stacji Katowice i wysłane do ZSRR.

Oświadczenie pastora Niemoellera

Londyn, 20. 10. (PAP). Agencja Reutera donosi ze Stuttgartu, że na pierwszym posiedzeniu nowoutworzonego zboru ewangelickiego w Niemczech, znany przeciwnik ideologii narodowo-socjalistycznej pastor Niemoeller oświadczył, że cały naród niemiecki ponosi odpowiedzialność za wydarzenia ostatnich 12 lat. Hitler i militaryści niemieccy nie mogliby utrzymać się, gdyby wielu Niemców nie popierało ich polityki.

Daladier bez poparcia

Paryż, 20. 10. (PAP). W związku ze zbliżającymi się we Francji wyborami udało się byłemu premierowi rządu francuskiego Edwardowi Daladier zwołać zaledwie jeden wiec przedwyborczy w jednym z okręgów. B. premier nie znalazł jednak poparcia u zgromadzonych na wiecu, bowiem ludność uważa go jako jednego z inicjatorów porozumienia monachijskiego.

Wybory w Portugalii

Lizbona, 20. 10. (PAP). Jak donosi agencja Associates Press termin składania list wyborczych w Portugalii minął w dniu 19 bm. Partie opozycyjne nie wezmą udziału w wyborach.

Sytuacja na Jawie

Londyn, 20. 10. (PAP). Agencja Reutera donosi z Batawii, że w dniu wczorajszym wojska brytyjskie zajęły miasto Bandeng. Pozostałym w mieście kobietom i dzieciom nie grozi wobec tego żadne niebezpieczeństwo.

Ograniczenia węglowe w Paryżu

Paryż, 20. 10. (PAP). Wobec braku węgla we Francji zostanie w Paryżu zracjonalizowana dostawa prądu. Całe miasto zostanie podzielone na dzielnice, które kolejno będą otrzymywały prąd w czasie dnia. Jedynie szpitale, urzędy i ważne ośrodki przemysłowe będą miały ciągłą dostawę prądu.

Straty marynarki handlowej W. Brytanii

Londyn, 20. 10. (BBC). Według orzeczenia dowódcy angielskiej marynarki handlowej straty poniesione w drugiej wojnie światowej wynoszą 31 tys. marynarzy. Są to straty jakich nie poniosła żadna inna flota sprzymierzonych.

Przyjazd posła Finlandii do Warszawy

Warszawa. (PAP). Wczoraj przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandii w Polsce Eeoro Järnefelt, powitany na lotnisku przez wice-dyrektora Protokółu Dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i naczelnika Wydziału Skandynawskiego MSZ. Adama Bryczkowskiego.

Przyjazd przedstawiciela Meksyku do Warszawy

Wczoraj przybył do Warszawy rádca ambasady Stanów Zjednoczonych Meksyku w Moskwie Eduardo Espinosa y Prieto w celu omówienia spraw związanych z wymianą przedstawicieli dyplomatycznych między Polską i Meksykiem. Dyplomatę meksykańskiego powitał wice-dyrektor Protokółu Dyplomatycznego MSZ Adam Gubrynowicz.

Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął radcę ambasady Meksyku w Moskwie Eduardo Espinosa y Prieto.

Polska podpisała protokół międzynarodowej umowy cukrowej

Londyn, (PAP). W roku 1937 przystąpiła Polska do międzynarodowej umowy, regulującej produkcję i eksport cukru. Ostatnio podpisała Polska protokół, przewidujący niekrępowaną produkcję i nieograniczony eksport cukru do 1 września 1946 roku.

Polsko-brytyjska współpraca artystyczna

Warszawa. (PAP). Przedstawiciel British Ceuncil Fercultural Relations Brytyjskiego Instytutu Współpracy Kulturalnej z zagranicą Dawid Shillan w towarzystwie charge d'affaires Ambasady Brytyjskiej R.M.A. Hankeya, złożył wizytę Ministrowi Kultury i Sztuki ob. Kowalskiemu. Goście angielscy omówili z ministrem sprawy związane ze współpracą polsko-brytyjską w zakresie sztuki.

Orbis organizuje wycieczki do Moskwy

Warszawa. (PAP). Polskie Biuro Podróży „Orbis" w najbliższym czasie rozpocznie organizację wycieczek do Moskwy. Cena dziewięciodniowej wycieczki ok. 2 tys. zł na osobę, łącznie z kosztami przejazdu, pomieszczeniem, wyżywieniem, zwiedzaniem, biletami do kin i teatrów. W wycieczkach będą mogły brać udział przede wszystkim organizacje i związki.

Czytelnicy piszą:

Kontrola cen

Obchodząc miasto, zauważa się, że coraz więcej znikają skutki rabunkowej gospodarki okupanta. Okna wystawne zapełnione są towarami wszelkiego rodzaju, widać rozmach kupiectwa wielkopolskiego, które wydobywa towary chociażby spod ziemi, by je oddać w ręce konsumenta. Działa już zdrowa konkurencja kupiecka, mimo to jednak wystawione towary są dla ogółu pracujących niedostępne, bo za drogie.

Zastanowić się wypada nad tym, co lub kto jest przyczyną takiego stanu rzeczy. Kupiec — nie. Przyczyna leży gdzie indziej, a mianowicie są nią w pewnej mierze trudności komunikacyjne, gdyż dużą część towarów musi kupiec, przede wszystkim prowincjonalny, osobiście zakupić i przywieźć. Następnym powodem to częstokroć towar niewiadomego pochodzenia, uszabrowany, lub w okresie przewrotu skradziony, który obecnie się ujawnia, bo szabrownik lub złodziej sprzedaje go kupcowi, który w dobrej lub nawet w złej wierze, chcąc go mieć, chcąc go oddać do rąk klienta, chcąc przedsiębiorstwo swoje zaopatrzyć, kupuje go po wygórowanej cenie i po takiej go sprzedaje. Jako przykład podam cenę tytoniu, a więc towaru będącego pod kontrolą monopolu. Za 100 g tej samej mniej więcej jakości płaci się w poszczególnych sklepach i miastach od 30 do 120 zł. Takich przykładów można by podać setki.

Ażeby takiemu stanowi rzeczy przeciwdziałać, należałoby jak najprędzej powołać komisje kontrolne cen i spowodować kupców do oznaczania cen towarów tak w oknach wystawnych jak i w sklepie samym.

Problem ten dałoby się praktycznie z łatwością rozwiązać przy współudziale zainteresowanego czynnika społecznego, konsumenta i kupca. Komisja taka, składająca się z trzech osób na daną dzielnicę czy miasto, poświęciłaby w miesiącu dwa lub trzy popołudnia, obchodząc poszczególne sklepy i spisując na gotowych już formularzach cenę zakupu na podstawie faktur i cenę sprzedaży na podstawie cennika, kilku artykułów pierwszej potrzeby w kilku sklepach. Wydziały przemysłowo-handlowe przy Zarządach Miejskich opracowałyby zdobyte w ten sposób dane, obliczając zysk i ewt. podając winnych do ukarania.

Tymczasem znikłaby możliwość „upchnięcia" szabru, gdyż na ten właśnie brakłoby faktury, no i biedny szabrownik nie mając swego towaru komu sprzedać, wziąłby się do uczciwej roboty.

Należałoby przyjąć za pewnik, że kupiectwo przyjęłoby chętnie tę inowację, mającą na celu dobro ogólne, a wykluczającą niezdrową konkurencję towaru zakazanego.

Rzesze pracowników zaś otoczyłoby się w ten prosty sposób opieką, chroniąc ich przed nadmiernymi wydatkami, które dotąd płyną do kieszeni niepowołanych.

Paląca ta sprawa winna jednak być załatwiona natychmiast, gdyż później siłą rzeczy życie samo położy na łopatki tych, co czerpią nadmierne zyski ze źródła zakazanego, lecz zdążą oni przedtem nadmiernie i nieuczciwie się wzbogacić kosztem innych.

Akcją taką rozwiniętą jednocześnie na całym terenie dałoby się przy małym nakładzie sił i pracy osięgnąć cel jeden:

ceny odpowiednie do zarobku

i cel drugi:

towar niewiadomego pochodzenia nie należy do sklepu uczciwego kupca.

Józef Maliński

Reorganizacja osadnictwa wojskowego

Ostatnie wspólne zarządzenia ministra Obrony Narodowej, min. Rolnictwa i Reform Rolnych i min. Administracji Publicznej, wysuwają akcję osadnictwa wojskowego jako jedno z czołowych zagadnień państwowych. Tym samym zarządzenia te dają pole do inicjatywy wszystkim organizacjom politycznym i społecznym oraz możliwość wykazania aktywnej pomocy osadnictwu i b. wojskowym. Zarządzenie powołuje wojewódzkie i powiatowe komisje dla akcji osadnictwa. W skład komisji wchodzą czynniki administracyjne z Wojewodą na czele oraz władze wojskowe z dow. Okręgu Wojskowego. W osadnictwie miejskim będzie brał udział delegat pełnomocnika Rządu (starosty) w miejsce komisarza ziemskiego, związanego z osadnictwem rolnym.

Jako tereny osadnictwa wojskowego ustalono definitywnie następujące powiaty: w wojew. zachodnio-pomorskim: Kamień, Wołyń, Nowogród, Dąb, Gryfin i Królewiec, w wojew. poznańskim: Sulęcin, Rypin, Krosno i Gubin, w wojew. dolnośląskim: Żegań, Żarów, Zgorzelice, Lubań i Lwówek. Dodatkowo wydzielone zostaną dla osadników wojskowych wyłącznie marynarzy, tereny przyportowe. Osadnikiem wojskowym może być: żołnierz z Armii Polskiej, partyzant ruchu niepodległościowego z wojny 1939—45, wdowy i sieroty po poległych i zmarłych oraz najbliższa rodzina, której jedynym żywicielem był poległy.

Wojskowa działka obejmuje 10—15 ha ziemi w zależności od klasy gleby. Działka jest bezpłatna i stanowi własność osadnika. Akcja osadnicza obejmuje także miasta, gdzie przydziela się osadnikowi gospodarstwo podmiejskie, warsztat pracy czy mieszkanie. Techniczne przeprowadzenie osadnictwa powierzono organom P. U. R. oraz Inspektoratom Osadnictwa Wojskowego przy pomocy Pow. Urzędów Ziemskich. Min. Obrony Narodowej wydelegowało przedstawiciela, który w Min. Administracji Publicznej jest rzecznikiem interesów wojska w sprawie osadnictwa wojskowego. Min. Obrony Narodowej udziela dalej pomocy w transporcie, zabezpiecza transporty i udziela im opieki sanitarnej.

Organizację i planowość akcji osadniczej reguluje wydany ostatnio przez Nacz. Dowództwo Wojsk Polskich rozkaz, polecający m. in. zlikwidowanie Inspektoratu Osadnictwa Wojsk. i przekazanie jego agend po linii cywilnej Inspektoratowi O. W. zaś po linii wojska dowódcom okręgów wojskowych, stworzenie przez dowódców Okr. Wojsk. w porozumieniu z wojewodami władz osadniczych i roztoczenie opieki nad zespołami osadniczymi, stworzonymi przez poszczególne jednostki wojskowe. W zakresie pracy należy: wykorzystać oficerów posiadających doświadczenie w pracy osadniczej, wciągnąć do pracy czynnik miejscowej administracji, osadników i P. U. R., przeprowadzać akcję tylko w porozumieniu z administracją miejscową (ignorowanie administracji cywilnej oraz samowola jednostek będzie surowo karana), stworzyć Zw. Osadników Wojskowych i przygotować jego statut.

Równocześnie Nacz. Dowództwo mianowało gen. bryg. Szokalskiego pełnomocnikiem Nacz. Dowództwa W. P. do spraw osadnictwa.

Uczestnicy walki podziemnej stają do wspólnej pracy

W pierwszych dniach września br. w Warszawie na ogólno-polskim zjeździe uczestników zbrojnej walki z faszystowskimi najeźdźcami postanowiono utworzyć jeden wielki związek, skupiający wszystkich byłych uczestników walki z Niemcami. Powołana do życia organizacja kombatancka nosi tytuł — *Związek Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację.* Ci bowiem, którzy walczyli o wolną Polskę rozumieli, że może się ona odrodzić jedynie jako państwo demokratyczne, oparte na masach ludowych.

Związek, który w niedalekiej przyszłości będzie jedną z najpotężniejszych organizacyj, rozrasta się w szybkim tempie. W tych dniach przystąpiono do organizowania Wojewódzkiego Oddziału Związku w Poznaniu. Z inicjatywy wojewody poznańskiego dr Widy-Wirskiego powołano komitet organizacyjny, mający przeprowadzić pierwszą fazę prac i zorganizować w drugiej połowie listopada w Poznaniu wojewódzki zjazd Zw. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację. W skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj bojowych, mianowicie ob. ob.:

Ligocki, pseudo „Leszek" — B. Ch.; kpt. Szary — A. L.; ppor. Tułasiewicz, ps. „Łazuta" — A. K.; kpt. Gering, ps. „Eryk" — P. A. L.; sierż. pchor. Milcz — Likowski K. P. N.; Jurczak, ps. „Geniek" — G. L.; Sadlówna, ps. „Skromna" — A. L.; kpt. Goszczyński — A. K.; Jajuga — B. Ch.; kpt. Jagodziński — A. K.; Nowak — B. Ch.; ppor. Sokołowski — A. L.; por. Goździejewski — K. P. N. oraz ppor. Marcinkowski — G. L. Spośród wymienionego Komitetu wyłoniono prezydium organizacyjne zjazdu w składzie siedmiu osób.

Począwszy od środy 24. bm. w tymczasowej siedzibie Związku mieszczącej się w lokalu P. Z. Z. przy ul. Chełmońskiego 1, I p., pokój 17, będzie się przeprowadzać w godz. od 16—18 codziennie rejestrację kandydatów. Do Związku mogą należeć wszyscy uczestnicy walki zbrojnej z Niemcami niezależnie od tego, na jakim walczyli froncie, niezależnie od tego do jakich organizacyj należeli oraz także ci, którzy tylko przez pewien czas pracowali w ruchu podziemnym. Oczywiście z szeregów zw. wykluczeni są ci, którzy splamili się hańbą mordów bratobójczych.

Cele zw. określa deklaracja ideowa uchwalona na zjeździe warszawskim. Głosi ona, że żołnierze Polski podziemnej stojąc nieugięcie na straży demokracji ludowej, będą walczyć z chwastami faszyzmu i wstecznictwa we wszelkich przejawach, nie będą szczędzić ofiar, aby odbudować zniszczony kraj i zabezpieczyć go przed groźbą nowej agresji niemieckiej oraz dążyć będą do ugruntowania historycznego zwycięstwa na prastarych ziemiach piastowskich. Żołnierze Polski podziemnej skupieni w związku, będą pomagać w leczeniu ran zadanych Narodowi przez wojnę i okupację, łagodzić ból wdów i sierót przez udzielanie im moralnej i materialnej pomocy. Celem zw. jest dalej wychowanie Narodu w duchu umiłowania pracy, w duchu wierności i obrony interesów ludu, dążenie do utrwalenia światowego pokoju przez współpracę wszystkich miłujących pokój narodów.

Jak kiedyś uczestników podziemnej walki łączyły wspólne zadania walki z niemieckim najeźdźcą, tak dziś braterstwo broni zacieśni jeszcze więcej wspólna praca dla Polski. Dzisiaj, gdy nastąpił wyraźny podział i ostateczne rozgraniczenie między ludźmi mającymi jedynie dobro Polski na celu a reakcyjnymi niedobitkami, przeciwdziałającymi odbudowie państwa, nie powinno być nikogo wśród tych pierwszych, którzy by nie stanęli znowu na wezwanie Polski do współpracy w odbudowie kraju. Związek Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację zjednoczy wszystkich uczestników walk z lat 1939-45 w ofiarnej pracy dla silnej, demokratycznej i szczęśliwej Polski.

J. T.

Oświadczenie Prezydenta Trumana

Waszyngton. (PAP). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone nie mogą nadal same jedne ponosić kosztów, związanych z niesieniem pomocy głodującej ludności w Europie i odbudową państw zniszczonych przez wojnę. Wobec tego działalność UNRRA nie powinna być przedłużona na okres nieograniczony.

Regulacja rynku elektrotechnicznego

Warszawa. (PAP). Nowoutworzona Centrala Zbytu Materiałów Elektrotechnicznych Ministerstwa Przemysłu objęła sprzedaż wszystkich artykułów, wytwarzanych przez Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego.

Wszelkie dostawy, zarówno odbiorcom państwowym, samorządowym, jak i prywatnym, załatwiane będą wyłącznie przez Centralę Zbytu.

Wysokość przydziałów po cenach urzędowych wyznaczana będzie na miesięcznej konferencji przemysłowej i zatwierdzana przez delegata Departamentu Zaopatrzenia Ministerstwa Przemysłu.

Rada naukowa dla Ziem Zachodnich

Kraków. (PAP). W Krakowie obraduje w tej chwili druga sesja Rady Narodowej dla Ziem Zachodnich. W sesjach biorą udział delegaci Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczej, Uniwersytetu Warszawskiego i Poznańskiego, Krakowskiej i Śląskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, przedstawiciele Instytutu Śląskiego, Głównego Urzędu Statystycznego, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i inne. Obrady toczą się w dwóch komisjach: osadnictwa miejskiego i wiejskiego.

Doświadczenia nad transplantacją serca

Moskwa. (PAP). Prasa radziecka donosi, że profesor instytutu medycznego w Gorkach N.P Sinit złożył sprawozdanie o dokonywanych przez niego próbach transplantacji serca. Doświadczenia te pozwalają spodziewać się, że w przyszłości uda się zastąpić serce, posiadające defekt, sercem, funkcjonującym prawidłowo. Doświadczenia były dokonywane początkowo na żabach, a potem na psach, kotach i królikach. Stwierdzono, że organizm zwierzęcia, któremu transplantowano serce innego zwierzęcia, funkcjonował zupełnie normalnie.

Dar marynarzy polskich ze Szwecji

Warszawa, 20. 10. (PAP). Urząd dla Spraw Repatriacji z Zachodu w Warszawie otrzymał od kapitana Józefa Salkowskiego, szefa Polskiej Misji Repatriacyjnej w Sztokholmie, zawiadomienie o darze marynarzy polskich, przebywających w Szwecji, dla dzieci marynarzy w kraju. Na dar ten zakupiony za pieniądze, zebrane przez polskich marynarzy w Sztokholmie, składa się 4 tys. kg. mleka w proszku, 2.584 kg. czekolady 2.010 kg. konserwowanego mięsa, 3.368 kg. miodu. Produkty zostaną przesłane do Gdyni na statku repatriacyjnym.

Wyrok w procesie o fałszowanie pieniędzy

Kraków, 20. 10. (PAP). W procesie 8 oskarżonych o fałszowanie pieniędzy, zapadł w dniu 18 bm. wyrok, skazujący hersztów bandy Tadeusza Kucharskiego i Ferdynanda Gałuszkę, na karę śmierci, ich wspólnika Jana Żurka na 10 lat więzienia, głównego kolportera fałszywych banknotów 500 złotowych Wilhelma Kubienia, na 5 lat więzienia, Władysława Pawelczyka i Czesławę Dłupolską na 3 lata oraz Jerzego Obstarczyka na 2 lata więzienia. Stanisława Pawlikowskiego Sąd uniewinnił.

Robotnik kierownikiem fabryki

Katowice, 20. 10. (PAP). Dyrekcja Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego zamianowała robotnika ob. Walentego Nowaka, kierownikiem technicznym Państwowej Fabryki Obuwia w Fyrlandzie. Jest to siódmy z kolei robotnik, który zajmuje stanowisko kierownicze w zakładach przemysłu skórzanego w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim.

Śląsk przoduje w akcji świadczeń rzeczowych

Katowice, 20. 10. (PAP). — Z terenów Górnego Śląska odstawiono w ramach świadczeń rzeczowych do dnia 18 bm. 12 400 ton zboża. W akcji tej przodują gminy Oleśno i Rybnik.

Zeznanie szofera Hitlera

Berlin. (PAP). Amerykański Urząd Bezpieczeństwa podaje, że szofer Hitlera, Kempka, który o dwóch miesięcy poddawany jest codziennym badaniom, upiera się nadal przy twierdzeniu, że był obecny przy paleniu zwłok Hitlera i Ewy Braun przed wkroczeniem Armii Czerwonej do Berlina.

Urządzenia dawnego Raszyna odnalezione

Warszawa (PAP). Ekspedycja Polskiego Radia odebrała i przywiozła do Warszawy na 30 samochodach, dawną raszyńską, długofalową stację radiową o mocy 120 kw. Stację tę Niemcy wywieźli do Czechosłowacji. Przed niedawnym czasem Czesi odnaleźli ją w okolicach Treuczyńskich Cieplic i zawiadomili czynniki Polskie, że gotowi są ją zwrócić. Poseł R.P. w Pradze, ob. Wierblowski, zajął się tą sprawą i w rezultacie, po 6 tygodni trwającym transporcie, stacja powróciła do Warszawy.

Polskie Radio przystępuje niebawem do montowania stacji, która będzie w przyszłości nadawać nasze audycje na dawnej fali 1334 m.

W najbliższej przyszłości, w ramach odszkodowań, mamy otrzymać z Niemiec radiostację o mocy przeszło 100 kw. Projektuje się uruchomienie tej radiostacji w Poznaniu. Ponadto uruchomione zostaną samodzielne stacje we Wrocławiu i Szczecinie. Polskie Radio czyni starania o sprowadzenie z Ameryki 5 krótkofalówek, by rozpocząć normalną obsługę ośrodków za granicą.

Pokojowa produkcja radiowa w Anglii

Londyn, 20. 10. (BBC.). Przeszło 70-ciu firmom radiowym udzielono pozwolenia na produkcję odbiorników radiowych. Cały przemysł radiowy Wielkiej Brytanii przestawia się obecnie na produkcję pokojową. Wiele fabryk otrzymało już zamówienia poszczególnych firm prywatnych.

SZTYCHY

„Mecenas" sztuki

Jeden mój znajomy kupił sobie niedawno obraz. Rama piękna i szeroka przynajmniej na 30 cm. Imponująca! Zaprosił mnie do siebie na kolację, żebym to cudo obejrzał. Zachwycałem się istotnie. Nie było żadnej różnicy między namalowaną szynką, a leżącą na talerzu. Patrząc na smakołyki otoczone potężną ramą, miałem jeszcze większy apetyt na wspaniałości znajdujące się przede mną.

— Apetyczny obraz! — mówię do niego.

Otarł usta serwetką i uśmiechnął się z zadowoleniem.

— Prawda? Musiałem czymś zapełnić ścianę nad kredensem, bo tam tapeta trochę spełzła, a ta rama spodobała mi się szczególnie, więc obraz wziąłem. No i trzeba trochę popierać sztukę, bo artyści też muszą żyć. Przy tej okazji poznałem jakiegoś młodego człowieka, który opowiadał mojemu malarzowi, że plastycy chcą koniecznie wystawiać swoje kawałki i nie mają jeszcze własnego salonu. Słyszałeś coś o tym?

— Owszem. Dwa razy wystawiali, raz w foyer Teatru Polskiego, a drugi raz w Muzeum Wielkopolskim.

— No właśnie, on też tak mówił. Ja tego nie oglądałem, bo to mi jeść nie da. — Poklepał się po okrągłym brzuszku. — Poradziłem też temu biedaczynie, żeby się wziął do jakiegoś intratniejszego rzemiosła, bo wygląda, że pożal się Boże! A on się tylko uśmiechnął i dalej opowiada, że już

Rys. Bilski

podobno zdobyli jakiś lokal, tylko brak im pieniędzy na remont.

Słuchałem uważnie.

— Nie wiesz gdzie?

— Gdzieś przy Alejach Marcinkowskiego, w sali dawnego kina „Gwiazda". Ale wiesz człowieku — duszkiem wychylił kieliszek wódki — poco oni się nad tym głowią? Kto im tam pójdzie te rzeczy oglądać? Ja nie mam czasu, a jak się wolna chwila znajdzie, to czy nie lepiej iść do knajpy na jednego?

Nie mogłem się powstrzymać od ironicznej uwagi.

— To mogłeś im poradzić, żeby rozstawili swoje eksponaty po różnych restauracjach...

Aż mu się oczy zaiskrzyły.

— A wiesz, że to nie najgorszy pomysł? Pójdę jutro do tego malarza i powiem mu to. Trochę rzeźb mogą poustawiać w restauracjach, trochę w przedsionkach kinowych...

— Trochę na dworcu, trochę w tramwajach, trochę na ulicach szczególnie pod latarniami... — podpowiadałem.

— Na dworcu? W tramwajach? Na ulicy? — Spojrzał na mnie z powątpiewaniem. — Ej, czy ty nie kpisz ze mnie przypadkiem? — spytał podejrzliwie.

— Ależ broń Boże! Ty jesteś przecież rozsądny człowiek, szanowany ogólnie obywatel i masz zrozumienie dla sztuki.

Lekceważąco machnął ręką.

— Mam niekiedy kłopot o to z moją żoną. O ten obraz też mi głowę suszyła, bo chciała mieć nową suknię. Ale jej wytłumaczyłem, że sama rama jest więcej warta niż za całość zapłaciłem, a wytapetowanie pokoju kosztowałoby znacznie drożej.

Trąciliśmy się.

— A plastykom możesz swoją drogą ten piękny plan przedstawić — mówię.

— W twoje ręce! Zaraz jutro tam pójdę.

— Mam nadzieję, że cię przynajmniej solidnie obiją...

— Cooooo?

— Ciebie i tobie podobnych. Amen!

Dan-Lot

LITERATURA I SZTUKA

Jaromir Ochęduszko

Na okopach humanizmu

Nie ma dziś umysłu, nie ma człowieka myślącego i troszczącego się o przyszłość, który by nie zdawał sobie sprawy z konieczności rewizji poglądów, odziedziczonych z całym dobrodziejstwem inwentarza po epoce lat międzywojennych. Nad Europą ciąży obowiązek ratowania skopanych i wyrzuconych na śmietnik wartości intelektualnych i moralnych. To nie są tylko mgliste dociekania; fakty są jasne, nieubłagane. Wszyscy widzimy dokładnie głębokie spustoszenia, jakie ubiegłe półwiecze dokonało w treści naszej kultury.

Druga wojna światowa, stanowiąca szczyt tego okresu, otworzyła na oścież bramy dla rozewalowanych instynktów i namiętności, łamiących świętość ojczyzny i wolności, majestat wiary i przyjaźni, rzuciła w świat jak płonące żagwie, odgrzebane przez Rousseau i stoików, hasła naturalizmu moralnego, które osmaliły i nadgryzły podstawy naszej kultury. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że ziarna tych znikczemniałych uniesień wyrosły i rozwinęły się na pożywkach popularnych analiz i teorii naukowych. Gdy dodamy jeszcze, że między szczytami intelektualnymi i szeroką rzeszą konsumentów, istnieje olbrzymia przepaść, przed którą zatrzymuje się każda próba przerzucenia mostów wzajemnego porozumienia i zrozumienia, a wtedy owe niebezpieczeństwo stanie przed nami w całej grozie i powadze.

Nic tedy dziwnego, iż już przed wojną rzucał się w oczy fakt, że naukę, a w szczególności technikę, próbowano — nie bez powodzenia zresztą — wprząc w rydwan służby barbarzyństwa i różnych ideologii, będących ozdobą i przekleństwem, schodzącego do grobu w oczach naszych określonego typu cywilizacji. Głosząc wszechpotęgę testów z psychologii, statystyki, wykresów, wskaźników liczbowych, a wiec ceniąc tylko pracę ilościową, dającą szybkie wyniki, przy równoczesnym zaniku wśród ogółu umysłów zdolności do wartościowań i uogólnień, otwarte zostało szerokie pole do żerowania szarlatanerii naukowej w rodzaju teorii rasizmu i psychoanalizy Freuda. U podstaw tych teorii — jako ostatecznego produktu zwyrodnienia naturalizmu — leży wiara w potęgę aparatu technicznego, zmierzającego w pierwszym wypadku do wyhodowania pewnego typu rasowego „nowego" człowieka, w drugim zaś — do odkrycia zahamowań seksualnych i osiągnięcia tą drogą wewnętrznego spokoju człowieka. Głoszą one kult nagich, irracjonalnych faktów, idąc śladem jednostronnie, fałszywie interpretowanych nauk przyrodniczych i politechnicznych. Rozumowanie wiążące fakty w system ogólnych pojęć — jest tu wręcz niepotrzebne. Nie należy zapominać, że przed naszym myśleniem stoi zawsze podwójnie niebezpieczeństwo rozumowania nie opartego na faktach — i afirmacji faktów, wykluczającej wszelkie rozumowanie. Bez faktów schodzimy na manowce, z samymi faktami dochodzimy do barbarzyństwa. Wysuwana z nauk politechnicznych apoteoza faktów, nie postawionych przed lustrem wartościowania i uogólnień, złamała jedność naszej cywilizacji, wspartej na rusztowaniach humanizmu, walczącego o prawo do kontroli rozumowej całego zbiegowiska tych stwierdzeń, które inaczej — podlane sosem emocjonalno-popędowym, stanowią podłoże ideologiczne fanatyzmu, nienawiści i przemocy, burzącej możliwość współpracy między jednostkami i narodami, a tym samym i podstawy kulturalnego postępu.

Jedność europejska, duchowo rozluźniona w poprzedzającym ćwierćwieczu, została fizycznie złamana w 1939 r. Zwycięstwo sił demokracji i postępu nad nowoczesną bestią stworzyło organiczne warunki dla pojednania państw i kontynentów. Stwierdziło zarazem, że dla pełni tego zwycięstwa — trzeba w formy te tchnąć ducha humanistycznej ideologii, stanowiącej okopy ogólnoludzkiej wspólnoty kulturalnej, przed którymi musi zatrzymać się każdy zalew irracjonalnych żywiołów.

O humaniźmie mówi się przeważnie jako o kategorii ściśle historycznej, jako o konkretnym, ograniczonym czasem i przestrzenią zjawisku dziejowym. Ma się przy tym najczęściej na myśli humanizm renesansowy, związany organicznie ze studiami nad duchowym dziedzictwem świata antycznego. Jest to ujęcie zbyt ciasne i jednostronne; zacieśnia zakres pojęcia humanizmu do jednego fenomenu historycznego, nie uwzględniając długiej jego tradycji i ogólnego ideologicznego podłoża. Humanizm bowiem w szerszym pojęciu, jako pogląd na świat, koncepcja życia i postawa umysłu, jest stanowiskiem występującym już u Konfucjusza, sofistów i Sokratesa, francuskich encyklopedystów, rzeczników angielskiego i amerykańskiego pragmatyzmu, jak jest on aktualny i żywotny dla naszych czasów, naszej epoki. Smutne tylko budzić musi refleksje to, że o elementarne humanistyczne prawdy współżycia i współpracy: wolności osobistej, poszanowania dla cudzych poglądów, świadomości wspólnoty kulturalnej, zarówno materialnej jak i duchowej, wszystkich narodów trzeba było podjąć niszczącą wojnę, a dziś ciągle i uparcie je przypominać. Najistotniejszym i najłatwiejszym do uchwycenia składnikiem ideowym stanowiska humanistycznego jest stwierdzenie, że człowiek jest miarą wszechrzeczy. Pogląd ten wskazuje przede wszystkim na znamienną dla niego postawę sceptyczną w sprawach metafizyki, ugruntowania w świadomości czysto ludzkiego piętna wszystkich naszych wysiłków poznawczych. Stąd głosząc autonomię rozumu, humanizm nie prowadzi wcale do zmartwychwstania alternatywy: indywidualizm albo kolektywizm. I tutaj wciąż od nowa należy nieustannie powtarzać, że apostolstwo wolnego człowieka, wypisane na sztandarach humanizmu, może być zrealizowane tylko na gruncie środowiska społecznego, gdyż w związku z innymi ludźmi powstaje dopiero pełna, uspołeczniona jednostka. Chcemy podkreślić, że — aby ludzkość wyzwolić przez oświecenie, pojednaniie i współpracę, aby „nieludzkość stała się najgorszym z występków" jak pisał Montaigne — trzeba ideę humanizmu wyprowadzić z kręgu akademickich rozważań, nadać jej realną, społeczną wartość monety obiegowej, podjąć w imię zawsze aktualnej humanistycznej problematyki walkę z naturalistycznymi, antykulturalnymi dążnościami i skłonnościami, pozostawionymi nam w spadku przez ubiegłe lata, w których pokutował jakiś niespokojny, tragiczny, lucyferyczny duch.

Wieczór autorski Tadeusza Fangrata

W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 16-tej w sali kina „Wolność" w Szamotułach odbył się wieczór autorski Tadeusza Fangrata, na który złożyły się recytacje wierszy własnych autora oraz tłómaczeń zarówno poezji jak i prozy węgierskiej.

Jarosław Iwaszkiewicz

Jesień w miasteczku

Czasem w małym miasteczku, nad brzegiem rzeczułki
Przywalą cię wspomnienia młodzieńczo-dziecinne,
Zapach ciastek w piekarni, chrupki posmak bułki,
Takie same jak dawniej, ale jakże inne.

Zamkniesz oczy i wszystko na nowo się toczy
Sonatiną Mozarta na szkolnym popisie
I łzami zdławionymi. A otworzysz oczy:
Śpią domy, i pomyślisz, że wszystko to śni się.

Tylko jedno to samo. Na wale nadrzecznym
Wiatr jesienny dmie w liście dźwiękiem bez nadziejnym
I mówię tobie słowa takie niedorzeczne,
Głosem mocnym w rozpaczy, a w miłości chwiejnym.

Eugeniusz Żytomirski

Wrzos

Dziś z lasu przyniosłaś wrzosu:
— „Stać długo będzie — bez wody" —
I pachnie jak twoje włosy,
jak dni mych wspomnienia młodych...

Dalekich jakichś wakacyj —
ktoś ręce miał pełne wrzosu,
ktoś również z lasu powracał,
lecz kto — przypomnieć nie sposób — —

Dalekie wszystko, dalekie,
z dniem każdym dalsze jak młodość —
I cóż mnie łączy z człowiekiem,
co niegdyś był mną i sobą?

To chyba, że znowu jesień,
że jestem, że żyję dalej —
To tylko chyba, że w lesie
liliowo wrzos się zapalił.

Jarosław Iwaszkiewicz w Poznaniu

Refleksje z „Czwartku literackiego"

Złączony wieloma serdecznymi węzłami z Poznaniem — jeszcze z czasów tamtej wojny — zatęsknił widać do zniszczonego miasta... i przyjechał. Odwiedził nas, co prawda na krótko, aby przekonać się, że Poznań nie śpi, że niszczy ślady niemieckiego barbarzyństwa, że rośnie i tężeje, trochę się stroi nawet, by nie w zaniedbaniu stanąć w szeregu innych miast mniej zadraśniętych pazurem wojny. Tym razem przyjechał do nas autor „Czerwonych tarcz" jakby ex officio, jako prezes Zarządu głównego Zw. Literatów Polskich, a także mniej oficjalnie jako zadeklarowany, jako się rzekło, przyjaciel Poznania.

Oczywiście, nie odmówił nam wieczoru autorskiego i oczywiście frekwencja przewyższyła wszelkie oczekiwania. Wieczór ten — w ramach „Czwartków literackich", który odbył się dnia 18 bm. niewiele przypominał wieczór poświęcony temu pisarzowi przed pięcioma miesiącami, kiedy nasze życie literackie nie miało jeszcze należytych fundamentów organizacyjnych i opierało się raczej na dobrych chęciach, którymi wyłożone były parkiety w skromnych lokalach związkowych. „Czwartek" zagaił w krótkich słowach Wojciech Bąk, dając wyraz naszej radości z powodu przyjazdu znakomitego pisarza. Następnie Roman Kołoniecki odczytał „słowo wstępne", które było swego rodzaju hołdem i gestem pełnym uznania dla Jarosława Iwaszkiewicza. Prelekcja była także próbą zaszeregowania go hierarchicznego nie bez pewnych dowolnych uproszczeń. Wprowadzenie pisarza na Monsalwat przez wytykanie palcem niedociągnięć u jego współczesnych wydaje się dziwne i niebezpieczne, a w tym wypadku... żenujące. Po wykwintnym pisarzu i subtelnym poecie, jakim jest Kołoniecki, mogliśmy się spodziewać innej postawy. Czy wypadało np. mówić o „infantylnym bełkocie" Wierzyńskiego? I on dołożył swoją cząstkę do kultury tych niedawnych czasów, i on dopisał kilka stronnic wzruszeń w księdze poezji polskiej. Nawet Pawlikowska dopracowała się swego „stylu", a poezje Słonimskiego były głębokie nie tylko przez swą rewolucyjność. Wykazywanie wielkości, czy „jedyności" pisarza za pomocą wykrywania ujemnych cech jego towarzyszy jest nieładne a tym dziwniejsze u Kołonieckiego, bo znam jego żywy stosunek do Iwaszkiewicza. Prelekcja sama ogromnie ciekawa, została napisana jak wszystko co wychodzi spod pióra Kołonieckiego językiem bardzo pięknym, można rzec, wzorowym. Ale jeszcze z jednego punktu widzenia ustęp ten uznaję za problematyczny.

Już dawno temu w „Palubie" wyśmiewał Irzykowski wszelkie nieprzejednanie, rozmaite racje logiczne, ogromnie precyzyjne i wnikliwe, a nie: życiowe. Irzykowski wykazuje pokusę niedozwolonych perspektyw: skotnienia, uogólnień, stryializowania, i nawet fałszu; ostrzega, grozi, upomina; stawia znaki zapytania nad rzeczami, zdawało by się niewątpliwymi, budzi nieufność do zajętego już stanowiska. Sprawy nie przedstawiają się tak prosto. Kto wejdzie na karty historii literatury na trwałe — trudno przewidzieć. „Obetnijże skrzydła twemu liryzmowi" wołał Leon Paul Fargue. Chciało by się powiedzieć Kołonieckiemu: przytnijże włosy twemu smutkowi nad niedostatkiem literatury polskiej.

Trzeba jednak spróbować określenia indywidualności Iwaszkiewicza. Wartość jego jako pisarza nie determinuje ani jego profil „Skamandryty", bo grupa nie była scementowana, ani profil spokojnego stylisty, ani jak chciał Kołoniecki — zmysł metafizyczny, ani też postawa biologiczna. Daleki od mało odważnego eudomonizmu, od choroby samotności, obcy sentymentalnemu chimeryzmowi, nieprzychylny irracjonalizmowi radykalnemu i niechętny kultowi dłubaniny psychologicznej, jest Jarosław Iwaszkiewicz poetą i pisarzem nie klasycującym, lecz urastającym i dojrzewającym do miary i nazwy klasyka. Na tyle czujący, aby być poetą, jest na tyle nieczuły, aby móc przezwyciężać w sobie za każdym razem liryzm osobisty. To przezwyciężenie jest chyba najistotniejsze dla dojrzałości artystycznej pisarza i ono ostatecznie rozstrzyga o wielkości. Dowodem „nie wprost" jest fakt istnienia literatury pisanej przez kobiety, literatury albo powiększającej do granic ostatecznych drobiazgi życia codziennego, albo roztrzęsionej w kosmicznej łobuzerce — osobistej poezji typu panteistycznego. Dyscyplina, jaką sobie nałożył Iwaszkiewicz, brak łatwego kultu analogii i symbolów, brak mistycyzmu i egotyzmu, ironizmu, ekscentryczności, w ogóle wszelkich dążeń amorfistycznych, skłania również do tego, aby zaliczyć go do klasyków. Nie przeszkadza nam w tym zaczajony erotyzm autora „Panien z Wilka", jego filozoficzne spojrzenie na wieczystą zmienność i odmienność spraw tego świata, których nie nazwałbym fatalizmem. Postawa biologiczna jest to określenie stanowczo za wąskie. W autorze „Zenobii Palmiry" tkwi coś biologicznie drapieżnego, a jednocześnie nie pozostającego w sprzeczności z umiłowaniem człowieka i przejawów życia. Podobnie jak pisarze klasyczni patrzyli na życie z uśmiechem pobłażania, a mimo to tkwili w nim po uszy, tak też Jarosław Iwaszkiewicz kocha je, kocha drapieżnie, właśnie dlatego, że jest przeświadczony o jego tragicznej znikomości.

Na wieczorze autor osobiście czytał nam swe utwory. Pierwszy wiersz „Oda do czasu" ilustruje dobitnie to, co poprzednio powiedziałem. Ten klasyczny poemat świadczy o tym, że Iwaszkiewicz - poeta przekonany jest o wieczystym mijaniu wszystkich rzeczy dobrych i złych. „Pożegnanie Sycylii" i „Plejady" — to poematy tak charakterystyczne dla niego, jak dla Horacego „Ody".

W drugiej części wieczoru odczytał autor fragmenty z dłuższej noweli pt.: „Bitwa na równinie Sedżmur". Opowiadanie to wraz z wierszem czytanym na początku, było dla całego wieczoru jakby niepisanym mottem, streszczającym się w przeświadczeniu wieczystego mijania dobra i zła. Iwaszkiewicz jako prozaik umie przedziwnie powiązywać wątki osobiste z wydarzeniami dziejowymi, nie uciekając się do niepoważnego i łatwego „praesens historicum".

Nie potrzeba chyba dodawać, że znakomity pisarz był przyjmowany owacyjnie. Liczymy, że nie zapomni o Poznaniu. *Witold Powell*

Z prasy literackiej

„Życie Literackie" Nr 9/10

Artykuł dyskusyjny Aniszczenki zamieszczony w tym numerze nie jest napewno jedną z najlepszych jego pozycji, warto się jednak zatrzymać nad nim chwilę, bo powinien się stać zapoczątkowaniem dyskusji na temat, który się domaga dyskusji... Artykuł ma tendencje do hiperkonstrukcyjności, której niestety nie rekompensuje szeroki filozoficzny oddech... oddechu tego starcza zaledwie na felieton czy luźne marginesowe uwagi... a felietonem artykuł Aniszczenki nie jest...

„Wychodząc od analizy najlepszych wzorów polskich i obcych, można wyróżnić potrójne zadanie krytyki" — pisze autor. „Podstawową funkcją krytyki jaka powinna być, jest wartościować i wydawać sądy oceniające". Z jakiego jednak punktu widzenia? I tu Aniszczenko odrzuca zarówno „zacieśnienie roli krytyki jako dyscypliny wartościującej do ferowania ocen estetycznych", jak i „krytykę moralistyczną", proponując na miejsce obu „krytykę integralną" akcentującą jednak zasadę, że dzieło jest wyrazem osobowości, która podlega ocenie". Ten zasadniczy fragment swego artykułu pozostawia autor bez dalszych komentarzy. I w innych miejscach zresztą artykuł robi wrażenie, jakby niedopracowanego, zdjętego przedwcześnie z warsztatu myślowego...

O ile nam wiadomo twórcą terminu „krytyka integralna" jest Roman Ingarden i według jego definicji ten typ krytyki sprowadza się do badania dzieła z punktu widzenia jego własnych artystycznych założeń — akcentowanie zasady, że „dzieło jest wyrazem osobowości, która podlega ocenie" nie może więc tu być w żadnym wypadku obowiązujące... Autor może, ale nie musi tę zasadę akcentować. Jeśli Aniszczenko ma jakąś nową koncepcję krytyki integralnej z wmontowaną w nią oceną osobowości autora, to powitamy z radością ten wynalazek... Należy jednak wówczas powiedzieć o nim więcej niż trzy słowa...

„Drugą funkcją krytyki" winno być zdaniem autora „pośredniczenie między dziełem a jego odbiorcą". Trzecią funkcją „wartościowotwórczość", — tworzenie nowych wartości przez obalanie starych. Szkoda, że autor ogranicza się tutaj również do kilkunastu niewiele nam wyjaśniających słów... W drugiej części artykułu kilka trafnych uwag na temat tego jaką nie powinna być krytyka... Wiadomo, o rzeczach, które nie powinny być, zawsze łatwiej jest mówić, niż o tym co i jak być powinno... Negatywne fragmenty tego artykułu są tu jednak mniej dla nas ważne... Z zaciekawieniem oczekujemy teraz jaki kontrartykuł wywoła ta wypowiedź...

Tak się składa, że ostatnio kontrartykuły w „Życiu Literackim" są ciekawsze od artykułów... Mamy tu na myśli zwłaszcza świetny artykuł polemiczny prof. Czesława Znamierowskiego pt. „Przemyt idei", będący odpowiedzią na artykuł dyskusyjny Suchockiego w jednym z poprzednich numerów „Życia", na temat „zachodniości".

W tymże numerze „Życia Literackiego" m. in. ciekawy fragment z powieści Hanny Malewskiej o Norwidzie pt. „Próby", opowiadanie A. M. Swinarskiego o „Orły Prometeusza", wiersz Chestertona „Polska" w tłumaczeniu Artura Chojeckiego.

„Twórczość" — zeszyt 2

Najciekawszymi pozycjami tego zeszytu są świetna nowela Wojciecha Żukrowskiego „Lotna" i essey Jana Kotta „O laickim tragizmie". Nowela Żukrowskiego jest napisana realistycznie w najlepszym tego słowa znaczeniu, — jakże odróżnia się pod tym względem od drukowanego w bezpośrednim sąsiedztwie fragmentu powieści Stefana Kisielewskiego „Od Lublina po Bug". W „Lotnej" rzadko spotykano połączenie żywiołowości z umiarem. Nie ma tu żadnych w przesadę wpadających pisarskich eksperymentów, a jednak każde zdanie jest nowe i świeże — nowela robi się niezależnie od woli autora jednym z najciekawszych eksperymentów w prozie ostatnich miesięcy. Akcja noweli na tle walk wrześniowych 1939 roku.

W tymże zeszycie cykl wierszy Miłosza „Świat" (poema naiwne). Oto charakterystyczny dla tego cyklu fragment z „Przypowieści o maku":

Na ziarnku maku stoi mały dom,
pieski szczekają na księżyc, makowy
i nigdy jeszcze tym makowym psom,
że jest świat większy nie przyszło do głowy.

Ziemia to ziarnko — naprawdę nie więcej.
A inne ziarnka — planety i gwiazdy.
A choć ich będzie chyba sto tysięcy,
domek z ogrodem może stać na każdej.

O esseyu Kotta trzeba powiedzieć przede wszystkim to, że jest on naprawdę esseyem, a to już dużo znaczy, bo rodzaj ten zwłaszcza u nas spotyka się bardzo rzadko, utworów podszywających się pod essey są natomiast całe masy...

Na marginesie doskonale uprawianej krytyki, krytyki zwłaszcza Malraux i Conrada Kott zwalcza pewien typ światopoglądu, tym samym propagując inny — przeciwny mu. Postawa antyperfekcjonistyczna — to chyba najbardziej charakterystyczne dla autora esseyu.

„Pisarze generacji Conrada" czytamy „zrezygnowali z sądzenia czynów ludzkich". Conrad jest pod tym względem wyjątkiem. „Nie rezygnuje on nigdy z obrony świata moralnego". Ale Kott bardzo ostro przeciwstawia się conradowskiemu heroizmowi. „Na dziobie statku, którego katastrofę opisuje Conrad w „Młodości" widniał napis: „Czyń lub giń". Oto jedno jeszcze z uwodzących zawołań heroizmu, który zawsze dąży do narzucenia nam przekonania, że dane są tylko dwie drogi wyboru, a z pomiędzy nich jedną jest śmierć. W każdej obronie bezinteresownego heroizmu jest postawienie piękna pozorów na miejsce surowej prawdy życia — nad przemianę rzeczywistości przekłada się rozwiązanie wewnętrznego dramatu. Heroizm, który sam dla siebie staje się celem życia, staje się metodą śmierci. Kiedy sięgnąć aż do głębi tej postawy, okaże się, że na dnie jej spoczywa głęboka pogarda dla rzeczywistego świata".

I czytamy dalej: „Chcemy jednak dowieść, że w przeciwieństwie do postawy sceptycznej, która nie dowierza wartościom, rodzącym się z czynu i radzi powstrzymać się od wiary w niedostatecznie udowodnione sądy, heroizm zawsze wymaga usprawiedliwień. Jeżeli doradza się ludziom, aby byli szczęśliwi, dodatkowa argumentacja jest zbyteczna. Jeżeli mają być bohaterscy, jeśli mają umrzeć, trzeba podać motywy".

Dlaczego Kott twierdzi, że bohaterstwo wymaga dodatkowych argumentacji, podczas, gdy nie wymaga ich szczęście, to dla nas pozostaje zagadką. Inaczej o szczęściu myśleli Bentham i J. St. Mill... Dla nich wymagało ono dodatkowych argumentacji... Dla ludzi na pewnym poziomie wszystko jakichś dodatkowych argumentacji wymaga. Słusznie powiedział autor „L'Experience Morale" Fr. Rauh, że „Współczesny bohater musi być inteligentny".

Essey Kotta, jak już zaznaczyliśmy jest właśnie esseyem i z tego powodu autor nie ma obowiązku dowodzić w nim czegokolwiek... Wystarczy jeśli poda sugestie... Skoro jednak zapowiada, że coś „chce dowieść" wypadałoby, aby spełnił swoją obietnicę...

Prócz braku „dodatkowej argumentacji" zarzuca Kott heroizmowi Conrada również pewną niepotrzebność. O Lordzie Jimie pisze m. in.: „W imię jakich wartości, musimy się spytać „Jim, nieznany zdobywca sławy wyrywa się z ramion zazdrosnej miłości na zew wzniosłego heroizmu". W tragicznym widowisku śmierć jego ocaliła świat wartości, w życiu społecznym na co i komu była potrzebna?" Essey Kotta uderza jednak nie tylko w heroizm Conrada, ale również w heroizm w ogóle — stara się sugerować jego niepotrzebność...

W odpowiedzi na to chciałoby się za Wojciechem Bąkiem zasugerować Kottowi praktyczność spraw niepraktycznych, a kto wie... może z ołówkiem w ręku wyliczyć mu, że heroizm się czasami opłaca...

Z ruchu wydawniczego

„Odrodzenie" Nr 47

W nr tym czytamy m. in. artykuł Józefa Sieradzkiego „Z każdym świtem umieraliśmy" (o martyrologii nauki polskiej we Lwowie), Zbigniewa Bienkowskiego „Rzecz działa się w kraju" (uzupełnienie obrazu politycznego, jaki przedstawił Pruszyński), Tadeusza Dobrowolskiego „O planowe badanie sztuki polskiej". Prócz tego reportaż Bogdana Butrynczuka „Na gruzach Trzeciej Rzeszy" i „Zwycięstwo" (kartka z kalendarza ulicy Pomorskiej) Kornela Filipowicza.

Utwory poetyckie drukują Tadeusz Różewicz i Eugeniusz Zieliński. (a)

Aleksandra Bigay-Mianowska „Społeczeństwo polskie w twórczości Elizy Orzeszkowej", Kraków 1945, księgarnia Stefana Kamińskiego.

Xenia Żytomirska „Jan i Małgorzata", powieść. Warszawa rok 1945, wyd. Eugeniusza Kuthana.

Książka młodej poetki Xeni Żytomirskiej jest jej debiutem powieściowym.

Obie książki omówione będą obszerniej w najbliższych dodatkach literackich. (a)

KRONIKA POZNAŃSKA

Niedziela, dnia 21 października 1945 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki — Urszuli.
Kalendarz słowiański — Daromiła

„Czytelnik" zaprasza na „Wesołą wdówkę"

W dniu 24 bm. o godz. 18-tej wystawiona będzie w Teatrze Wielkim wspaniała operetka Lehara „Wesoła wdówka". Członkowie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" otrzymają na przedstawienie bilety bezpłatne.

Czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego" nie będący członkami „Czytelnika" mogą nabywać bilety po cenie zniżonej o 10 złotych.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w redakcji „Głosu Wielkopolskiego" przy ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. w. godzinach od 8—15-tej.

Otwarcie Muzeum Przyrodniczego

We wtorek, dnia 23 bm. nastąpi otwarcie Muzeum Przyrodniczego w gmachu Ogrodu Zoologicznego przy ul. Zwierzynieckiej. Muzeum dostępne będzie dla publiczności codziennie od godz. 9—15-tej.

Muzeum Przyrodnicze podlegające Poznańskiemu Wojewódzkiemu Urzędowi Samorządowemu, powstało z gruzów dzięki Zarządowi miasta Poznania, który rozumiejąc ważność naukową i pedagogiczną tej instytucji, wyremontował budynek przeznaczony do wystawy eksponatów w Ogrodzie Zoologicznym, jako jeden z pierwszych, dając tym samym możność podjęcia prac nad uporządkowaniem i udostępnieniem eksponatów szerokim rzeszom uczącej się młodzieży i miłośnikom przyrody.

Mrówczą pracę nad segregacją i skolekcjonowaniem eksponatów włożyli dyrektor Muzeum Przyrodniczego dr Rakowski, mgr Skuratowicz i współpracownicy dyrekcji.

Muzeum posiada zbiory fauny i flory polskiej, które wystawione są w pięknej, jasnej sali, w gablotkach przestronnych i łatwo dostępnych.

Ze względu na ważność tej nowootwartej placówki naukowej, powrócimy z szerszym omówieniem w jednym z najbliższych numerów.

Dzieło rzetelnego wysiłku

Przykładem właściwie pojętej inicjatywy prywatnej jest chlubnie znana z czasów przedwojennych fabryka świec i wyrobów woskowych ob. Józefa Drewniaka w Poznaniu. — Okupant zlikwidował i tę polską placówkę przemysłową, maszyny rozmontował i wywiózł, a właściciela fabryki wysiedlono do Małopolski. Po oswobodzeniu Poznania ob. Drewniak wrócił i natychmiast przystąpił do odbudowy swego warsztatu pracy. Ponieważ zabudowania przy ul. Romana Szymańskiego, gdzie fabryka dawniej się znajdowała uległy zniszczeniu, trzeba było znaleźć dla niej nowe pomieszczenie, co w zniszczonym Poznaniu nie było zadaniem łatwym. Ob. Drewniak nie starał się ułatwić sobie zadania; nie żałując trudu ni kosztów odbudował zniszczone w 70 proc. przez bomby, pociski i ogień zabudowania przy ul. Szewskiej 8, zmontował część z trudem odzyskanych maszyn, uzupełnił urządzenia fabryczne produkcją poznańskich rzemieślników — i Poznaniowi przybył znowu jeden potrzebny i pożyteczny zakład wytwórczy. Dzisiaj, w niewiele dni po uruchomieniu, fabryka wytwarza już znaczne ilości różnego rodzaju świec, past do obuwia i froteru. Fabryka mogłaby już przerabiać wagon parafiny miesięcznie, ale dla braku niezbędnych surowców jej możliwości produkcyjne na razie nie mogą być w pełni wyzyskane. W każdym bądź razie już w dużej mierze zaspokaja potrzeby rynku. Na podkreślenie zasługuje społeczny stosunek ob. Drewniaka do swych współpracowników. Warsztatowi pracy, który powstał dzięki właściwie pojętej inicjatywie i wielkiemu wysiłkowi jego właściciela, zaspokajającemu istotną potrzebę, życzymy pomyślnego rozwoju.

Węgiel dla Poznania

Powołane przez ministra przemysłu, ob. Minca, Biuro Organizacji Dostaw (BOD) rozpoczęło swą działalność również i w Poznaniu.

Ostatnio odbyła się konferencja z ramienia delegatury ministerstwa z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i bezpieczeństwa, partii politycznych, związków zawodowych, spółdzielni „Społem", kupiectwa i prasy. Delegaci ministerstwa — główny inspektor Tomasiuk oraz kierownik BOD na województwa poznańskie i pomorskie insp. Borowski zapoznali zebranych z charakterem pracy BOD. Zadaniem biura jest zaopatrzenie w pierwszej transzy ludności pracującej (posiadaczy kart I-szej kategorii) w węgiel; w późniejszym terminie biura dostarczy węgla dla urzędów państwowych; trzecia transza zajmie się dostawą węgla omłotowego (transakcja zamienna) górnik dostarczy chłopu węgiel, otrzymując w zamian ziemniaki.

W toku dyskusji ustalono, że koniecznym jest powołanie czynnika społecznego w formie konwoju, w skład którego wejdą delegaci reprezentowanych na konferencji władz, organizacji i instytucji.

Rozprowadzeniem węgla do konsumentów zajmie się Woj. Wydział Aprowizacji i Handlu na podstawie rozdzielnika Ministerstwa Aprowizacji.

Jak komunikuje insp. Borowski — do tej chwili przybyły ostatnio dla Poznania trzy transporty, przywożąc 2100 ton węgla; następny transport (800 ton) wyjedzie z Katowic 23 bm. Do końca bieżącego miesiąca przewidziane jest przybycie jeszcze 250 ton, w ramach rozdzielnika na m-c październik.

Stanisławski

Towarzystwo Polsko-Francuskie

W dniu 18 bm. zebrali się wybitni przedstawiciele naszego społeczeństwa i starych, poznańskich tradycyj frankofilskich w lokalach Związku Literatów. Po zreferowaniu przez ob. Iwaszkiewicza czł. zarz. gł. T. P. F., obecnych kontaktów polsko-francuskich i serdecznego ustosunkowania się do nas Francji, podkreślono w rozmowach ważność istnienia u nas takiego towarzystwa, które, jak się można spodziewać, skupi elitę intelektualistów zachodniej Polski. Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem poznańskiego oddziału został jednogłośnie obrany JM. rektor U. P. prof. dr Stefan Dąbrowski, wiceprezesem prof. dr Czesław Znamierowski. Do zarządu weszli poza tym: prof. dr Szweykowski, red. E. Żytomirski, Roman Kołoniecki i Witold Taranczewski. Sekretarzem został wybrany Witold Powell. Tymczasowa siedziba T. P. F. mieści się w lokalach Zw. Literatów, ul. Kossaka 9.

Ponieważ biblioteka dawnego T. P. F. została w czasie wojny zniszczona, tą drogą apeluje zarząd do wszystkich przyjaciół kultury francuskiej o łaskawe ofiarowanie książek francuskich lub o Francji. (p)

Piękna uroczystość jubileuszowa w Operze poznańskiej

z okazji 25-cio lecia pracy scenicznej dyr. Zygmunta Wojciechowskiego

Wczoraj w Teatrze Wielkim, w ramach doskonałego przedstawienia „Cyrulika Sewilskiego", odbyła się piękna uroczystość jubileuszowa z okazji 25-ciolecia pracy scenicznej i 40-tolecia pracy zawodowej dyrektora Opery poznańskiej Zygmunta Wojciechowskiego.

Na tonącej w powodzi kwiatów scenie zgromadzili się wokół Jubilata członkowie zespołu artystycznego i technicznego teatru. W imieniu Wojewody i Woj. Wydz. Kultury i Sztuki złożył dyr. Wojciechowskiemu życzenia naczelnik Weigt, w imieniu prezydium miasta wiceprezydent Drabowicz, w imieniu Miejskiego Wydz. Kultury i Sztuki ob. Strugarek. Mówcy podkreślali wybitne zasługi położone przez Jubilata przy uruchomieniu i prowadzeniu miejskiej Opery w Poznaniu.

Z kolei serdeczne słowa uznania i koleżeńskie życzenia padały z ust przedstawicieli ZASP u, zespołu artystycznego Teatru Wielkiego — solistów, orkiestry, baletu, chóru, personelu technicznego i innych. Jubilatowi wręczono liczne piękne wieńce i artystyczne upominki. Publiczność gorącymi oklaskami i owacjami wyrażała swą sympatię dla twórcy i kierownika pierwszej placówki operowej w Odrodzonej Polsce.

Wzruszony Jubilat podziękował w ciepłych słowach za życzenia i owacje zaznaczając, że i nadal w murach Opery poznańskiej pracować będzie w miarę sił swoich dla dobra sztuki polskiej i kulturalnego ogółu.

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego" składa Jubilatowi najlepsze życzenia dalszej długoletniej i owocnej działalności w umiłowanym zawodzie.

KOMUNIKATY

Miejski Komitet Opieki Społecznej wykupił jedno przedstawienie „Wesołej wdówki" w Teatrze Wielkim, aby za uzyskane fundusze z rozsprzedanych biletów przyjść z pomocą reemigrantom, wracającym z Zachodu. Przedstawienie odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 18-tej. Ze względu na poważny cel, zaleca się poprzeć organizatorów. Bilety są już do nabycia w biurze M. K. O. S. przy ul. Chełmońskiego 2, II ptr., codziennie w godz. od 10—14-tej.

Teatr Wielki w Poznaniu przyjmuje dalsze wpisy kandydatów do Szkoły Baletowej Teatru Wielkiego, której kierownikiem jest baletmistrz St. Miszczyk. Zapisy przyjmuje się codziennie w gmachu teatru, pok. 76.

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. — Walne Zebranie członków odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 15.30 w sali zakładu chemii fizycznej, przy pl. Grunwaldzkiej 14, II ptr.

Wydział Aprowizacji stol. m. Poznania podaje ceny węgla i koksu przydziałowego zatwierdzone przez Urząd Wojewódzki Poznański.

Węgiel — za 1 tonę loco składnica: Sortyment: kęsy do orzechu II — 320,— zł. Orzech III — 290,— zł. Niesortowany — 270,— zł, przy dostawie poniżej 1 tony plus 10%.

Koks — za 1 tonę loco składnica: Sortyment: przeciętna — kęsy, kostka, orzech I — 525,— zł. Kęsy — 520,— zł, kostka, orzech II — 530,— zł. Orzech III — 480,— zł, przy dostawie poniżej 1 tony plus 10%.

Zarząd Miejski, Wydział Techniczno-Budowlany w Poznaniu podaje do wiadomości, że Ministerstwo Odbudowy przeznaczyło na rok 1945 na odbudowę zniszczonych gospodarstw wiejskich, położonych w obrębie granic miasta Poznania, kontyngent pożyczek budowlanych w wysokości zł 268,000,— z którego to kredytu Państwowy Bank Rolny udziela pożyczek nie mogących przekraczać kwoty zł 12.000,— na każde poszczególne gospodarstwo.

Wzory podań wydaje Zarząd Miejski w Poznaniu — Wydział Techniczno-Budowlany, Oddział planowania i rozbudowy miasta, ul. Dąbrowskiego nr 12, IV piętro, pokój 402, gdzie również składać należy skompletowane podania o udzielanie pożyczek.

Egzaminy dla eksternów. Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego organizuje egzaminy dla eksternów w zakresie Liceum Pedagogicznego. Do egzaminu mogą być dopuszczone jedynie osoby mogące wykazać się praktyką nauczycielską w szkolnictwie publicznym lub prywatnym, odpowiadającym ponadto jednemu z podanych warunków: ukończenie 4-letniego gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego albo 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej dawnego typu i posiadanie co najmniej 2-letniej praktyki nauczycielskiej — posiadanie pełnych kwalifikacyj wychowawczyń przedszkoli i 2-letnią praktyką szkolną — uzyskanie świadectwa dojrzałości z liceum ogólnokształcącego lub zawodowego albo ze szkoły średniej ogólnokształcącej dawnego typu oraz posiadanie przynajmniej rocznej praktyki nauczycielskiej.

Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnosić za pośrednictwem Inspektoratu Szkolnego do Kuratorium O. S. Poznańskiego przed dniem 15 listopada. Dołączyć należy: metrykę urodzenia, własnoręcznie napisany życiorys, świadectwa szkolne, spis przestudiowanych i przeczytanych książek, świadectwo lekarza urzędowego o przydatności do zawodu nauczycielskiego, dwie niepodklejone fotografie, opatrzone na stronie przedniej własnoręcznym podpisem kandydata.

Polskie Radio zwraca uwagę abonentom, aby na odcinkach przekazów pocztowych, przy przekazywaniu opłat za abonament, zawsze podawali numer rejestracyjny odbiornika. W przeciwnym wypadku Radio Polskie zmuszone jest do pobierania dodatkowych opłat manipulacyjnych.

Sumy przekazów, na których brak jest nazwiska i dokładnego adresu będą przelewane przez Radio Polskie na rzecz odbudowy m. Poznania, bez jakichkolwiek reklamacyj.

Wpłaty na rachunek Polskiego Radia w Poznaniu przyjmują: urzędy pocztowe na blankietach P. K. O. konto nr V-4150, Bank Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu, pl. Wolności konto nr 829, Komunalna Kasa Oszczędności m. Poznania, ul. Marsz. Focha 50, konto nr 1130, Komunalna Kasa Oszczędności pow. poznańskiego, ul. Wyspiańskiego 12, konto nr 60 oraz Oddziały Polskiego Radia na prowincji.

Poszukujemy ob. Heleny Rowińskiej z córkami Heleną i Krystyną, repatriantek z Wilna — oraz ob. Władysławy Skajda, dawn. Poznań, Rybaki 19, która zaginęła bez wieści. Informacje PCK Poznań. Asnyka 5.

Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Poznaniu, ul. Mylna 5 rozpocznie rok szkolny 1945/46 w dniu 5 listopada br. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 3 listopada br. o godz. 9-tej.

Niedziela, dnia 21 października 1945 r.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 14.30 i 18-ta — „Wesoła wdówka"; jutro — teatr nieczynny.

Teatr Polski: dziś, godz. 14.30 i 18-ta — „Matura"; jutro, godz. 14.30 i 18-ta — „Ziemia oskarża".

Teatr Nowy: dziś, godz. 15 i 18-ta — „Śluby panieńskie".

Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 15 i 17-ta — „Czerwony Kapturek"; jutro, godz. 17-ta — „Cudowny kamień".

W kinach poznańskich:

Apollo: godz. 16, 18 i 20-ta — „Za siedmioma górami"; Bałtyk: godz. 16, 18 i 20-ta — „Miasto chłopców"; Jedność: godz. 14, 16 i 18, w niedzielę od godz. 12-tej — „Zoja"; Warta: godz. 15, 17 i 19-ta — „Zoja"; Wolność: godz. 15, 17 i 19-ta — „Dzisiaj i zawsze".

Jadwiga Fontanówna

wystąpi dzisiaj o godz. 11-tej w Teatrze Polskim z „Poranek humoru i śpiewu".

Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Dalsze zniżkowe przedstawienie „Krakowiaków i górali"

Z powodu wielkiego zainteresowania, jakie wywołały ostatnie dwa zniżkowe przedstawienia „Krakowiaków i Górali" wśród tutejszego społeczeństwa, dyrekcja Teatru Wielkiego komunikuje, że także na wtorkowe przedstawienie „Krakowiaków" zostały ceny biletów o 50% obniżone.

Bilety są do nabycia w kasie teatru.

Program audycyj radiowych w dniu 22 bm.

6.50 Dziennik poranny, 7.05 Muzyka, 7.35 Streszczenie dziennika porannego i „O czym pisze prasa stołeczna", 7.43 Program na dzień bieżący, 7.50 Muzyka, 8.25 Wiadomości bieżące, 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek, 8.40 Muzyka, 12.00 Sygnał czasu i artykuł aktualny, 12.10 Dziennik południowy, 12.25 Program z W-wy, 13.50 Muzyka rozrywkowa, 14.55 Wiadomości bieżące, 15.00 Muzyka symfoniczna, 15.35 Fragment z powieści pt.: „Leśnickie pole" — Kossak-Szczuckiej odczyta Zygmunt Maciejewski, 15.50 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego", 16.00 Program z W-wy, 16.45 Kącik Polskiej Partii Robotniczej, 17.00 Program z W-wy, 18.10 Kącik Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, 18.20 Program z W-wy, 19.15 Skrzynka ogólna — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski, 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich, 19.30 Artykuł polityczny, 19.40 Dziennik wieczorny, 20.00 Słynni artyści (płyty), 20.45 XI odczyt z cyklu „Mówiona historia literatury polskiej" wygłosi prof. U. P. dr Roman Pollak, 21.00 Nadprogram, 21.15 Program na dzień następny, 21.20 Muzyka taneczna, 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin, 22.30 Program z W-wy, 22.45 Dalszy ciąg skrzynki poszukiwania rodzin.

Zebrania w dniu 23 października

Amatorska Sekcja Sceniczna Związku Walki Młodych. Zebranie konstytucyjne o godz. 18-tej w lokalu Z. W. M. przy Al. Czerwonej Armii 1, II ptr.

Męski Chór Kościelny pod wezw. św. Kazimierza Poznań-Jeżyce o godz. 18-tej na salce parafialnej.

Potrzebni ekspedienci

Zgłoszenia przyjmuje
Kolportaż „Czytelnika", Bukowska 3.

Ze sportu

Niedzielne igrzyska sportowe

Piłka nożna:

„Warta" — Reprezentacja m. Poznania (Old boye)

Niezwykle ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy powyższymi drużynami odbędą się na boisku „Warty" o godz. 11-tej. Na boisku zobaczymy znanych asów piłkarstwa polskiego jak Flieger, Wojciechowski, Śmiglak, Kasprzak, Szneider, Tuczyk, Fontowicz, Błażczyk, Różycki, Sobkiewicz, Śliwiński.

Skład reprezentacji m. Poznania przedstawia się następująco: Fertsch (HCP), Maślak (Polonia), Mikołajczak (HCP), Lipiak (Legia), Kalkstein (Korona), Skalecki (Poznania), Fiebig (HCP), Zacheral (Pogoń), Schumacher (KKS), Chmielewski (Legia), Dabert (Dąb).

H. C. P. — R. K. S. „Sam" — o godz. 14-tej na boisku „Arena", Al. Reymonta.

Pocztowy K. S. — „Czarni" — o godz. 11-tej na boisku Pocztowego K. S. przy moście Rocha. Przedmecz drużyn juniorów „Britania" — „Czarni".

„Warta" II — „Zjednoczeni" II — o godz. 11-tej na boisku przy ul. Bukowskiej.

Gimn. Marcinkowskiego — Gimn. Marii Magdaleny — spotkanie towarzyskie w szczypiorniaka o godz. 10-tej na boisku przy ul. Bukowskiej.

„Dąb" II — „Poznania" — o godz. 11-tej na boisku przy Stadionie Miejskim.

Komunikat:

K. S. „Poznania" zawiadamia, że treningi odbywają się nadal na boisku przy Stadionie Miejskim i to co środę i piątek od godz. 16-tej. Zapisy nowych członków przyjmuje się na miejscu.

Szczęśliwy start Teatru Nowego w Poznaniu

„Śluby panieńskie Al. Fredry"

A więc przybył Poznaniowi drugi teatr dramatyczny, jak gdyby młodszy brat Teatru Polskiego — Teatr Nowy. Dziecię to skromne i w porównaniu z dostojnym i strojnym starszym bratem raczej ubogie, ale — jak wykazała premiera — ruchliwe i ambitne i kto wie, czy nie przyjdzie mu do głowy wypłatać zamożniejszemu braciszkowi jakiegoś figla — słowem, kto wie, czy nie wywiąże się pomiędzy obu teatrami tak zwana „szlachetna rywalizacja", na czym, oczywiście, najlepiej by wyszli wszyscy miłośnicy sztuki teatralnej. Trzeba przyznać, że dyr. Zbigniew Szczerbowski przystosował oddaną mu przez „Kinofikację" salę kina „Polonia" do technicznych wymagań sceny w czasie rekordowym i w niemniej błyskawicznym tempie przygotował sztukę inauguracyjną. Są nią „Śluby panieńskie" Aleksandra Fredry. Wybór ten nie był chyba przypadkowy, gdyż kierownictwo Teatru Nowego zapowiadało, że jedną z głównych jego trosk będzie zapewnienie poznańskiej młodzieży szkolnej możności oglądania sztuk klasycznych, objętych programem nauczania. Wydaje się więc, że Teatrowi Nowemu chodziło nie tylko o „godne" zapoczątkowanie swej działalności jedną z najznakomitszych pozycyj rodzimego repertuaru dramatycznego, lecz i o pozyskanie z miejsca sympatii i życzliwości widzów młodszej generacji. I tutaj obserwujemy rzecz ciekawą: na „Ślubach panieńskich" bawi się nie tylko młodzież (właśnie bawi się, a nie wkuwa się!), lecz i najszersza, dorosła publiczność.

Reżyser Ryszard Wasilewski wyreżyserował komedję fredrowską bardzo umiejętnie i sumiennie, nie starał się jednak bynajmniej o przesadne uwypuklanie historyczności i obyczajowości epoki, nie poszedł też w kierunku stylizowanej groteski; pokazał publiczności „Śluby panieńskie" w postaci bardzo prawdopodobnie zbliżonej do oryginału, to znaczy zgodnie z intencjami autora główną uwagę swą zwrócił na istotną intrygę komedii, na wierny rysunek aktorski poszczególnych postaci, na komizm sytuacyjny sztuki i jej niefrasobliwy humor. Aktorzy grają „Śluby panieńskie" serio — a więc tak, jak gdyby Albin czy Gustaw, Klara czy Aniela byli żywymi osobami o umotywowanej racji swego istnienia — i to osobami, mimo charakterystycznych dla epoki szczegółów stroju i odmienności historycznej tła, nie wiele różniącymi się w działaniu i mówieniu od współczesnych postaci komediowych. Tak pojęty Fredro stał się nam nad podziw bliski. I temu właśnie przypisać należy, że młodzież i dorosła publiczność bawią się tak świetnie. Przerywające co chwilę akcję oklaski przeznaczone są nie tylko dla aktorów, lecz i niewątpliwie — mój Boże! — dla Aleksandra Fredry, którego powiedzenia na temat miłości i te czy inne chwyty farsowe wciąż jeszcze aktualne są i zrozumiałe dla widzów, wciąż jeszcze „chwytają za serce" i „rozśmieszają do łez". Przemiłe zaiste widowisko: ta prostota i bezpośredniość na scenie — i ta bezpośredniość i rozbrajająca naiwność reakcji widowni na stary wiersz fredrowski.

„Śluby panieńskie" — Skubniewska (Klara) i Olędzki (Albin)

Doskonale wyreżyserowane (nawet chwilowy brak kurtyny wykorzystany został zarówno przez pomysłowego inscenizatora, jak i dekoratora Z. Szpingera w sposób podnoszący ogólny efekt przedstawienia!), są „Śluby panieńskie" nie mniej doskonale grane. Jolanta Skubniewska w roli Klary nareszcie znalazła sposobność wykazania publiczności poznańskiej, jak dużej miary jest aktorką. Świetne opanowanie roli, prostota i wdzięk, a zarazem subtelne przemyślenie każdego najdrobniejszego szczegółu, trafne wystudiowanie każdego gestu, pełne poczucie humoru i nienaganne recytowanie fredrowskiego wiersza — oto główne zalety Skubniewskiej jako współodtwórczyni „Ślubów panieńskich". W całości dała Klarę żywą, pełną temperamentu, ciętą i dowcipną, świetnie kontrastującą z liryczną i łagodną, „anielską" Anielą w wybornym ujęciu Karoliny Sroczyńskiej. Grę Sroczyńskiej cechuje duża kultura przy chwalebnej prostocie i oszczędności środków aktorskiej ekspresji. Nuta liryzmu przebija przez jej grę czysto i dyskretnie, a zarazem sugestywnie. Ryszard Kierczyński jako Gustaw i Tadeusz Chmielewski jako Radost czuli się w swych rolach jak we własnej skórze. Grali bez zarzutu, wywołując co chwila wybuchy śmiechu i gorące oklaski. Od tych dwu doskonałych typów fredrowskich nie odbijał sposobem gry Aleksander Olędzki (Albin) wywiązując się ze swego zadania niemniej świetnie. Pochwały bez zastrzeżeń wymaga również Pani Dobrójska Eugenii Podborówny, a i Eugeniusz Kotarski w roli służącego Jana zasługuje na miłą wzmiankę.

Zachęcamy gorąco publiczność poznańską, by nie ominęła okazji zobaczenia doskonałego przedstawienia „Ślubów panieńskich", a Teatrowi Nowemu życzymy po niewątpliwie szczęśliwym starcie dalszych sukcesów artystycznych. Zadowolić szerokie rzesze obywateli, dać im rozrywkę, a zarazem nie „obniżyć lotu" i godnie propagować kulturę teatralną — oto zadanie nowej poznańskiej placówki scenicznej.

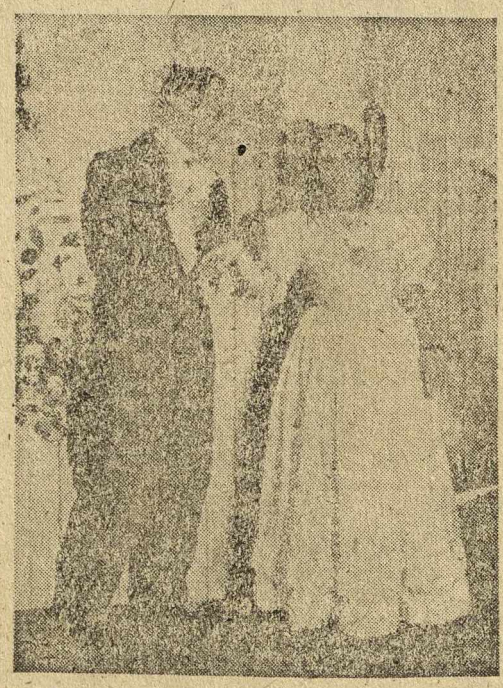

„Śluby panieńskie" — Sroczyńska (Aniela) i Kierczyński (Gustaw)

E. Żytomirski

Dnia 11 września 1944 r. zginął śmiercią bohaterską w powstaniu warszawskim śp.

Bogdan Michaelis

przeżywszy lat 18.

W Zmarłym straciliśmy najlepszego Kolegę i Przyjaciela. Cześć Jego pamięci!

Koledzy

Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego na cmentarzu parafialnym nastąpi w niedzielę, dnia 21 października 1945, o godzinie 15,30 z kościoła na Sołaczu 10434

Państwowe Zakłady Samochodowe
nr 3
w Poznaniu ul. Strumykowa 12/13

przyjmą

do kapitalnych remontów i napraw samochody ciężarowe i osobowe wszelkich typów 10106

Litograf oraz Fotoretuszer

obeznany z pracami retuszu na oryginałach, znajdę zatrudnienie. Wnioski z odpisami świadectw i dokładnym podaniem kwalifikacji należy składać pod adresem:

Drukarnia św. Wojciecha
Zakłady Graficzne pod zarządem państwowym
w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 39

Elektromonterów
nawijaczy motorowych
przyjmą 10406
Polskie Zakłady Inst. Siły i Światła
w Poznaniu, ulica Pocztowa nr 21

Fabryka świec i wyrobów woskowych

Józefa Drewniaka

w Poznaniu

została uruchomiona przy *ulicy Szewskiej 8* 10519

---

†
ś. p.

Łukasz Kazimierski

po długich cierpieniach zmarł 17 października 1945 r., przeżywszy lat 51, mój najukochańszy mąż i nasz najdroższy ojciec.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm., z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Msza św. odbędzie się 26 października br. o godz. 8-mej w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
10512 żona i dzieci.

---

†

Za liczny udział w pogrzebie tragicznie zmarłego w dniu 13. 10. 1945 naszego ukochanego jedynego syna i brata, śp.

Mariana Spychały

harcerza 32 Poznańskiej Drużyny Harcerskiej

oraz za okazaną życzliwość, współczucie, liczne kwiaty i wieńce składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, Harcerstwu Poznańskiemu, a w szczególności Dh. Brenneisowi, Dh. Stachowiakowi, Kolegom i Koleżankom Gimnazjum Kupieckiego, wszystkim Organizacjom Szkolnym, Firmie Sroczyński oraz Krewnym, Kolegom i Znajomym serdeczne

Bóg zapłać!

W smutku pogrążeni
rodzice i siostra.
Poznań w październiku 1945. 10476

Bandażysta

POLACZEK

TARNÓW
ul. Wałowa **nr 41**
I-sze piętro

PROTEZY NÓG I RĄK, BANDAŻE PRZEPUKLINOWE, PASY przeciw obniżeniu żołądka, jelit, macicy, pooperacyjne. PROSTOTRZYMACZE, GORSETY przeciw skrzywieniu kręgosłupa. Aparaty. (Wysyłka pocztą). k 525

Maszynę kuśnierską
Succesa lub Singera
kupię 10396

Jagsz
Aleje Marcinkowskiego 21

Zakłady Przemysłowe

Inż. Fr. Palaszewski i Synowie

pod zarządem państwowym w Rogoźnie Wlkp. Tel. nr 80

zawiadamiają, że z dniem 1 września 1945 r. przestawiona została produkcja na wyrób maszyn i urządzeń młyńskich.

Wykonujemy wszelkie maszyny młyńskie,
rowkowanie wałków
frezowanie trybów do walców.

Porady techniczne, wykonanie diagramów przemiałowych, projekty, kosztorysy, przebudowa i odbudowa zniszczonych młynów. k524

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej przysłudze zmarłego dn. 13. 10. 45 naszego ukochanego ojca śp.

Franciszka Wawrzyńskiego

krewnym, znajomym, Bractwu Różańcowemu par. Jeżyce oraz za złożone wieńce i kwiaty składają serdeczne „Bóg zapłać!"

W ciężkim smutku pogrążeni
córki i syn.
Poznań, Krasińskiego 14. 10385

Za okazane nam współczucie i pamięć oraz liczny udział w pogrzebie naszego drogiego zmarłego, śp.

Józefa Paczkowskiego

składamy na tej drodze wszystkim znajomym i krewnym a w szczególności Wielebn. Ks. Prob. Durzyńskiemu serdeczne

Bóg zapłać!

Rodzina.
Poznań. 10427

Samodzielnych monterów
za specjalnym wynagrodzeniem na stałe przyjmie
Brzeskiauto
Jak. Wujka 8
10164

Za dobrym wynagrodzeniem potrzebni zaraz:

1 książkowy(a) bilansista
1 kierownik warsztatów, mechanik (traktory, masz. roln.)
4 majstrów tokarzy
1 majster stolarski
1 majster kowalski
2 monterów do remontu

Państwowa Stacja Traktorów Strzelce Krajeńskie
Ziemia Lubuska

Zgłoszenia do P. P. T. i M. R. Oddział Poznań, Plac Wolności 16, referat personalny. 10136

Konfekty, karmelki,
laski marcepanowe, cukierki śmietankowe
poleca po niskich cenach
Wytwórnia Cukierków **„ASY"**
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9. 10473

W kinie, teatrze i na dancingu
tylko cukierki mentolowe **„Elka"**
Niezawodny środek
przeciw chrypce i kaszlu
Żądać wszędzie
„ELKA" Poznań · Tel. 2640 10238

Dla szpitali i lekarzy
poleca bogato zaopatrzony skład artykułów sanitarnych, chirurgicznych i opatrunkowych.
Obsługa fachowa. 10334
Dom Sanitarny
wł.: E. Krzywiński,
ul. Mielżyńskiego 19 (dawniej Gwarna)

Piwo Grodziskie
poleca
Hurtowa Sprzedaż Piwa
BR. KUBISTAL
POZNAŃ, MAŁE GARBARY 6 10452

Zakłady Elektro- i Radiotechniczne
„RAMAR"
sp. z o. o.
Poznań, Matejki 52 · Tel. 6572
Odbiorniki radiowe
Urządzenia elektroakustyczne 10225

Samochód ciężarowy
3-tonowy w dobrym stanie kupi natychmiast poważna instytucja. Oferty pod nr 10.190 do „Głosu Wielkopolskiego".

10445

RADIOTON
Zakłady radio- i elektrotechniczne
Poznań, Walki Młodych 18 (św. Marcin)
Naprawa odbiorników, Wzmacniaczy. Zakup — sprzedaż odbiorników, lamp i części radiowych. Instalacja siły, światła i urządzeń elektrycznych. 10331

STEMPLE
L. KAPELA
POZNAŃ, UL. MYLNA 46
10323

Sprzedam
1000 q sznycli buraczanych 70% cukru i
2000 q sznycli
na paszę
Of. „Głos Wlkp." nr 10430

Młodą uczciwą dziewczynę
do prac domowych
przyjmie 10165
ulica Sowińskiego 13
zgłosz. od 14⁰⁰—18⁰⁰-tej

Cena drożdży zniżona
400 zł — 1 kg w detalu
Nabywać można w każdej ilości
w Lubońskiej Fabryce Drożdży
Luboń pod Poznaniem
K-555

UWAGA!
WIECZNE
PALNIKI KARBIDOWE
POLECA HURTOWNIE I DETALICZNIE
Leon Jankowski
Aleje Marcinkowskiego 19
10290 generał. przedstawiciel

SZKÓŁKI DRZEW i RÓŻ
GNIEZNO
Trzemeszeńska 72 Telefon 1212
Polecają w wielkim wyborze
Drzewa i krzewy owocowe,
10122 Drzewa alejowe i krzewy ozdobne
Róże krzaczaste, spec. Agresty pienne

Wszelkie czasopisma i dzienniki
wychodzące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej jak również Z. S. R. R. w różnych językach stale najświeższe do nabycia
Wydział kolportażu
Sp. Wyd. „Czytelnik"
Poznań, ul. Bukowska 3, tel. 78-64
10105

„Bałtyk"
Wędzarnia ryb i wytwórnia
— konserw i marynat —
w Poznaniu, Kantaka 7. Tel. 2763
poleca żywe i wędzone
10178 ryby, konserwy i marynaty

Rok założenia 1919
W. GRZĄDZIELSKI
poleca
maszyny - jelita - przybory rzeźnicze
urządzenia składowe
Poznań - Wroniecka 16 10199

Skład konsygnacyjny nr 3
Południowo-Zachodniego
Przemysłu Szklanego w Poznaniu
Biuro: Półwiejska 2, m. 6 · Składnica Czajcza 4
poleca odsprzedawcom 10197
Galanterię szklaną w wielkim wyborze

Radioodbiorniki - lampy
kupuje - sprzedaje - zamiana
RADIOEKSPERT
Poznań, Śniadeckich 1, I piętro
2 min. od Dworca Zachodniego
10272 — Wkrótce otwarcie radiolaboratorium —

MASZYNY DO PISANIA
przerabiamy na
UKŁAD POLSKI
nowymi czcionkami
Warsztat napraw maszyn biurowych
W. CHRZANOWSKI
10439 **PLAC WOLNOŚCI 2**

Futro łapki karakułowe, oraz silowe nowe okazyjnie. Podolska 4 m. 1 (Sołacz). 10098

P. K. O. V—4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Społem" nr 8

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Lekarskie

Dr Tadeusz Fiąckowiak, specjalista w chorobach nerwowych przyjmuje w Poznaniu, ul. Walki Młodych (św. Marcin) 76. 10364

Dr med. K. Paszkowski, specj. w chor. skórnych i wenerycznych, przeprowadził się i przyjmuje obecnie przy ul. Mateiki 51 (przy pl. Wyspiańskiego), godz. przyjęć 9—12, 3—7. 10137

Wolne posady

Posługaczka uczciwa potrzebna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10226.

Dziewczyna do dzieci, zajęć domowych, na wieś. Zgłosz. do 9 rano Spokojna 6. 10493

Poszukuję stolarzy i kołodziejów, karty I kat. oraz premie. Kalicki, Poznań, ul. Główna 40. 10496

Pomocnica domowa lekka praca. Referencje. Krasińskiego 4 m. 5. 10367

Pracownice przyuczone na polerówkach przyjmie Poznańska Fabryka Guzików Wożna 12. 10372

Poszukuję agentów towar pokupny. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9671.

Ekspedientka rzeźnicka dobra siła fachowa potrzebna od zaraz oraz starsza inteligentna osoba do dzieci. Franciszek Molik, Wielka 20. 10024

Potrzebna dziewczyna ze spaniem. Ul. Asnyka 3 m. 3. 10270

Młoda dziewczyna do dziecka i lekkich prac domowych. Jarochowskiego 10 m. 11. 10397

Ucznia szewskiego z całym utrzymaniem przyjmie Franciszek Ratajczak, Chełmońskiego 17. 10431

Maszynistka — ewentl. stenografia. Zgłoszenia życiorysem adwokat Michalski, Czerwonej Armii 9. 10472

Pomocnik fryzjerski może się zgłosić. Fryzjer, Szamarzewskiego 15. 10249

Gosposia na majątek. Długa 4 m. 28. 10156

Państwowy Instytut Sztuk Plastycznych, plac Wolności 3, IV ptr., przyjmie: 1. siłę biurową piszącą na maszynie, 2. modelki, 3. kobietę do sprzątania. k 544

Do Spółdzielni rolniczo-handlowej w mieście powiatowym województwa poznańskiego potrzebny jest księgowy-bilansista. Oferty kierować pod nr k 546 do „Głosu Wielkopolskiego.

Przy Powiatowym Zarządzie Drogowym w Krosnie n/Odrą są wolne posady: technika drogowego, kreślarza, szofera, kasjera, maszynistki, 2 drogomistrzów oraz drożników. Reflektanci są proszeni o składanie wniosków w biurze Pow. Zarządu Drogowego w Krośnie n/O. 10348

Elektromonterzy na siłę i światło mogą się zgłosić. „Elektromont", M. Focha 32. 10492

Potrzebny uczeń cholewkarski najchętniej z prowincji. Wielka 23, Stanisław Kurzawa. 10377

Potrzebni urzędnicy bankowi do Wrocławia. Zgłoszenia Centralna Kasa — Kantaka 1. 10293

Dziewczyna potrzebna do prac domowych. Poznań, Sew. Mielżyńskiego 3 m. 4. 10311

Uczeń siodlarsko - powozowy utrzymaniem potrzebny. Adamski, Piaskowa 7. 10319

Krawców damskich przyjmie J. Szkudlarek, Wały Zygmunta 10. 10093

Kucharka - gospodyni starsza potrzebna do cegielni na prowincji pensja, traktowanie dobre. Zgłosz. Strzelecka 25, Marciniak. 10231

Przyjmuje się rzemieślników budowlanych jak: murarzy, cieślów, dekarzy, ślusarzy i robotników budowlanych. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo Robót Inż.-Budowlanych w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 1. 10447

Majstrów ceramików z dużą praktyką, poszukuje fabryka kafli i cegieł szamotowych na wyjazd — Ziemia Lubuska. Warunki. Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. 3 Maja 5. 10262

Szuka posady

Księgowa bilansistka rutynowana siła zakłada — prowadzi księgi — nadzory, porady podatkowe — księgowe. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10318.

Techniczka dentystyczna szuka posady tylko w Poznaniu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 9980.

Pomocnik techniczny — żelaźniak długoletnia praktyka, szuka posady — miejscowość obojętna. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10287.

Szofer kwalifikowany obznajmiony na pojazdach benzynowych, na ropę i gaz, generatorach. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10140.

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Maszyny Biurowe, Aleje Marcinkowskiego 26. 10538

Kto udzieli korepetycji matematyki licealnej. Łazarz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10358.

Następny kurs pantoflarski rozpoczynamy 23 października. Zapisy przyjmuje Izba Przemysłowo-Handlowa. 10306

Szkoła Tańców Szczurkówna Szczurek. Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 10172

Reklama współdziała w odbudowie kraju!

Sprzedaże

Fortepiany okazyjnie. Magazyn fortepianów, Walki Młodych 22, podwórze. 8346

Meble różne okazyjnie, magazyn mebli Stefan Janiak Rybaki 6 8458

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze — Kochanowicz S-ka, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 9566

Srebrne wyroby, złote, porcelanę, antyki kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Lamus", Sieroca 5/6. 9872

Fortepiany najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15. 10037

Wagi uchylne, naprawa — kupno i sprzedaż, odważniki pojedyńczo i komplety. J Figiński, Fredry 1. Tel. 25-55. 10152

Ława stolarska nowa, różne heble sprzedam okazyjnie. Kozia 8 m. 19. 10135

Klubowy garnitur w gobelinie okazyjnie sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10136.

Drzewka owocowe, bzy, róże, lipy wyprzedaje E. Nowicki, Naramowicka 78. 10494

Meble różne korzystnie sprzedam. Strumykowa 37 m. 6. 10503

Sprzedam czarne pianino i trzyczwarte futro. Garncarska 3 m. 7. 10504

Sypialnię nowoczesną sprzedam. Górna Wilda 82 m. 6. 10359

Sypialnie nowoczesne. K. Bakoś, Wielkie Garbary 11. 10386

Futro męskie, oposy, w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Adres wskaże: „Głos Wielkopolski" nr 10388.

Drut 0,6 mm 150 kg sprzedam. H. Paprocki, Nad Wierzbakiem 1. 10391

Parcelę Gniezno przy małym dworcu. Poznań, Wazów 3b m. 3. 10398

Fortepian-skrzydło okazyjnie, Kurkowska, Kórnicka 134. 10403

Bobroszczury — żywe. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10404

Pokój elegancki oddam kilka dni miesiącu sytuow. starszemu panu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10502.

Pokój męski korzystnie. Górna Wilda 71 m. 7. 10405

Futro cielowe. Szkolna 6 m. 2. 10409

Polowczyk, ładny, młody. Przybyszewskiego 41 m. 1. 10423

Wieczne piórą naprawiamy szybko i fachowo. W. Chrzanowski, plac Wolności 2. 10440

Puszczykowo, głównej ulicy 2000 m². Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10468.

Bielskie materiały, dodatki krawieckie, sprzedaż — zakup Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 10339

Wełenki, jedwabie na sukienki oraz bieliznę damską Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 10340

Ślubne suknie, welony wypożyczam i sprzedaję. Jackowskiego 40 m. 3, w podwórzu. 10345

Pieski karzełki rejpinczerki oraz biały szpic. Ogrodowa 5 m. 14, godz. 13—15 i 19—20. 10186

Uwaga, fryzjerzy! Nowy aparat do trwałej i suszarka „Braborga" żeberkowa na sprzedaż. Ul. Małeckiego 5 m. 3. Zgłoszenia od godz. 15—18-tej. 10505

Kupna

Kupię węgiel i koks prywatnie. Wierzbięcice 43 m. 8. 10357

Zamki do drzwi, baskwile oraz inne okucia budowlane kupuje f-a Hurt Polski, Poznań, Wrocławska 14. 10356

Młynek do proszku kupię. Cz. Paprocki, Nad Wierzbakiem 1. 10390

Miernicze przyrządy, instrument, statyw — kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10422.

Nieruchomość w Poznaniu kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10437.

Celofan i parafinę do zawijania cukierków kupuje St. Marecki fabryka cukrów, św. Wojciech 29. 10369

Silnik ropniak 20 konny w dobrym stanie sprzedam. Zakład Ślusarski, ul. Grudziądzkie 66. 10389

Złoty łom, szlach. kamienie, przybory zegarkowe i narzędzia kupuje Juliusz Kręglewski, hurtownia zegarmistrzowska, Poznań, ul. Walki Młodych 18 7683

Gliceryna, parafinę, woski, kwasy, chemikalia zakupuje „Farmachemia", Poznań, Libelta 11. Tel. 26-02. 9849

Materiały wełniane, podszewki skupuje Fr. Zieliński, pl. Wolności 4 m. 3. 10014

Kupię kilka wagonów ziemniaków ponadkontyngentowych oraz jęczmienia browarnianego. Wagony wywóz posiadam. Oferty natychmiast, ceny loco wagon. Poznań, Grottgera 9 m. 8, Klimunt. 10119

Kupię parcelę najchętniej okolica Winiar, Sołacza. Koszorowski, Półwiejska 5. 10479

Kupujemy beczki do zakwaszania ogórków, kapusty. Zgłoszenia: Kwaszarnia, Wyspiańskiego 16. Tel. 6437. 10236

Najlepiej i najtaniej odświeżysz swoje meble, używając politury Orion. 10242

Platformę 1,5—3 ton na kołach gumowych. Sieczkarkę, śrutownik zapęd elektr. kupię. — Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10266.

Czółenka, bębenki do maszyn do szycia różnego typu. Polna 6 m. 11, godzinach 15—19-tej. 10277

Parcelę lub plac na Jeżycach kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10281.

Łazarski zakup butelek wszelkiego rodzaju. Łukaszewicza 16. 10292

Blachę mosiężną 0,5 mm kupi f-a L. Kapela, Poznań, ul. Mylna 46. 10324

Narzędzia ślusarskie, stolarskie, kowalskie kupuje stale „Hatech", Walki Młodych 65. 10203

Warsztaty stolarskie, narzędzia stolarskie, biurka z krzesłami lub fotelami kupi Państwowy Zakład Szkolny dla inwalidów wojennych i wojskowych w Poznaniu, ul. P. Wawrzyniaka 45. 10330

Zamiana

Zamienię sklep 2 pokoje kuchnią na mieszkanie 2—3 pokojowe. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10395.

Pieniądz

Przystanię z większym kapitałem do rentownego przedsiębiorstwa. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10436.

75 000 zł i współpracę włoży do solidnego interesu inteligentny, obrotny kupiec. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10321.

Wolne lokale

Garaże, plac, składnice wolne Długa 3. 10246

Pokój elegancki oddam kilka dni miesiącu sytuow. starszemu panu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10502.

Willa 7 pokoi, garaż do wynajęcia Puszczykówko, Poznańska 16. 10383

Pokój umeblowany (dwa łóżka) osobnym wejściem na Łazarzu odstąpię. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10420.

Szuka lokalu

Pani pokoju ewtl. wspólnego lub pomoże w angielskim. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10109.

Młody człowiek szuka umeblowanego pokoju. Cena obojętna. Wiadomość: Spokojna 24 m. 8, Janusz. 10417

Dwie studentki szukają pokoju. Dobre warunki i prowiant. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10481.

Magazynu, możliwie z bocznicą, poszukuje poważne przedsiębiorstwo. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10332.

Wynajmę lokal na skład z 1 ubikacją w śródmieściu. Zgłoszenia: Aleje Małopolskie nr 2 m. 4.

Lekarz poszukuje 5 pokojowego mieszkania w dobrym punkcie. Zwrot kosztów remontu. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10382.

Pokój umeblowany lub bez mebli Górczyn lub Łazarz. Oferty: „Głos Wielkopolski" nr 10474.

Zguby

Zgubiono 18. prawy półbutek brązowy w drodze z Bukowskiej do Dąbrowskiego. Zwrot za wynagrodzeniem. Kiosk, Dąbrowskiego 62. 10415

Poszukiwania

Kto może udzielić informacji o mężu moim Kazimierzu Kurowskim ur 1. 5. 1900 zabranym przez Gestapo w Łowiczu i przewiezionym dn. 13. 12. 43 na Pawiak. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Bożena Kurowska, Krotoszyn, Kaliska 29. 10053

Różne

Szyję wszystko dla dzieci. Rzepeckiego 6 m. 5. 10244

Hallo, uwaga! Lampy radiowe skupuje i przyjmuje do badania „Emka", Poznań, Wrocławska 30. 10533

Wnioski — przepisywanie — powielanie. Koncesjonowane Biuro Podań. Juszczak, św. Marcin 16/17. 10477

Wróżka znakomicie przepowiada przyszłość. Kossaka 16 m. 11. 10381

Fortepiany, fisharmonje, instrumenty pneumatyczne naprawiam fachowo. Drygas, Skarbowa 15. 10402

Przewozy — przeprowadzki uskuteczni „Autoprzewóz", Dąbrowskiego 41a. 10433

Zapowiedzi

Nr zapowiedzi 13. Zapowiedzi. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Szymendera Andrzej, kawaler, rzym.-kat. wyznania, zamieszkały w Mieszkowie, powiat Jarocin, syn Ignacego i Stanisławy z d. Matuszewska; 2. Skwierczyńska Zofia, wyzn. rzym.-kat., zamieszkała w Kosieczynie, gmina Nowy Zbąszyń, pow. Międzyrzecz, córka Ludwika i Marii z domu Ambroziak — chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w N. Zbąszyniu, Mieszkowie, pow. Jarocin oraz w prasie „Głos Wielkopolski". Nowy-Zbąszyn, dnia 29. 9. 1945 roku. Urzędnik stanu cywilnego — Edmund Majko. 9886

Spis zapowiedzi nr 95/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezonaty Wincenty Mańkowski, strażnik kolejowy, zamieszk. w Poznaniu ul. Zbożowa 16, poprzednio w Sobrigau, pow. Drezno, syn zmarłego robotnika Stanisława Mańkowskiego, ostatnio zam. w Śnieciskach, i tegoż małżonki Franciszki z domu Sobieracka, zam. w Śnieciskach; 2. niezamężna Franciszka Wujek, robotnica, zam. w Śnieciskach, powiat Środa, córka zmarłego robotnika Michała Wujka, ostatnio zamieszk. w Śnieciskach, i tegoż małżonki Rozalii z domu Szulz, zam. w Śnieciskach — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Poznaniu, Śnieciskach, powiat Środa i gazecie „Głos Wielkopolski". Zaniemyśl, dnia 12 października 1945. Urzędnik stanu cywilnego — Łukaszyk. 9879

Spisu zapowiedzi nr 133/1945. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. obuwnik Jan Kaczmarek, nieżonaty, zamieszkały w Mchach Majętność obwód Książ Wlkpl., pow. śremski, syn robotnika rolnego Mikołaja Kaczmarka i tegoż małżonki Wiktorii Kaczmarek z domu Hoffmann, oboje zamieszk. w Mchach Majętność, powiat śremski; 2. bez zawodu Janina Stanisławska, niezamężna, zam. w Mchach Majętn. obwód Książ Wlkpl., pow. śremski, córka zmarłego robotnika rolnego Michała Stanisławskiego, ostatnio zamieszk. w Częstochowie, i tegoż małżonki Józefy Stanisławskiej z domu Załas, zamieszk. w Zawodziu-Częstochowa, ul. Złota nr 42 — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Mchach Majętność, Książ Wlkpl. i w „Głosie Wielkopolskim". Książ Wlkpl., dnia 13 października 1945 roku. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.): Banaszyńska. 9913

Spis zapowiedzi nr 134/1945 r. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik rolny Józef Krajewski, nieżonaty, zamieszkały w Ługach nr 18, obwód Książ Wlkp. powiat śremski syn robotnika rolnego Szymona Krajewskiego i tegoż małżonki Marii Krajewskiej, z domu Giglewicz, oboje zamieszkałych w Ługach nr 18, obwód Książ Wlkpl. powiat śremski; 2. bez zawodu Lucyna Czubińska, niezamężna zamieszkała w Ługach nr 18, obwód Książ Wlkpl. powiat śremski córka zmarłego rolnika Józefa Czubińskiego, ostatnio zamieszkałego w Ługach, powiatu śremskiego i tegoż małżonki Stanisławy Czubińskiej, z domu Rybińska zamieszkałej w Kożuchowie, powiat Kożuchów, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastanie winno w Ługach, Książu Wlkpl. i w „Głosie Wielkopolskim". Książ Wlkpl., dnia 13 października 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Banaszyńska. 9914

Urzędnik Stanu Cywilnego w Ryczywole. Nr zap. 107. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. szofer, Pietruszkiewicz Jan, kawaler zamieszkały w Nininie, powiatu obornickiego, syn rolnika Pawła Pietruszkiewicza i tegoż małżonki Agrypiny z domu Dudek, zamieszkałych w Lesiatycze, pow. Pińsk, woj. Poleskie; 2. Helena Cybulska, stanu wolnego zamieszkała w Gorzewie, powiatu obornickiego, córka rolnika Jana Cybulskiego i tegoż małżonki Teodozji z domu Torgosz, obu zamieszkałych w Gorzewie, pow. obornicki chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Ryczywole i ogłoszenie w gazecie „Głos Wielkopolski" Ewtl. sprzeciwy należy zgłosić w tutejszym Urzędzie Stanu Cywilnego. Ryczywół, dnia 12. 10. 1945 r. Podpis. 9982

Urząd Stanu Cywilnego na obwód wiejski Pogorzela. Nr listy zapow. 83/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kowal Antoni Łaskarzewski, stanu wolnego zamieszkały w gromadzie Kaczagórka, gmina Pogorzela, przedtem w Remburg (Niemcy) syn zmarłych: rolnika Hipolita Łaskarzewskiego i jego żony Magdaleny Łaskarzewskiej z domu Wiśniewska, ostatnio zamieszkałych w Chmielniku powiat Łuck 2. bez zawodu Helena Kaźmierczak, stanu wolnego, zamieszkała w gromadzie Kaczagórka, gmina Pogorzela, córka robotnika Andrzeja Kaźmierczaka i jego żony Franciszki Kaźmierczak z domu Wawrzyniak zamieszkałych w Kaczagórce pragną zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Pogorzeli, w gromadzie Kaczagórka i w Czasopiśmie. Pogorzela, dnia 12 października 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: podpis. 9986

Urząd Stanu Cywilnego w Opalenicy. **Zapowiedź.** Podaje się do wiadomości, że: 1. robotnik Józef Rzeźnik, stanu wolnego, syn robotnika Michała i żony jego Franciszki Rzeźnik z domu Gruszczyńska, zamieszkały w Opalenicy poprzednio w Schönelinde (Niemcy); 2. robotnica Marianna Gołacka, stanu wolnego, córka robotnika Józefa Gołackiego i żony jego Anny Gołackiej z domu Carbacz, zamieszkała w Opalenicy poprzednio w Schönelinde (Niemcy) zamierzają zawrzeć związek małżeński. Każdy, któremu jakie przeszkody małżeńskie są znane, jest zobowiązany zgłosić to niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Wywieszenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim w Opalenicy i „Głosie Wielkopolskim". Opalenica, dnia 12 października 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Horowski. 9985

Staraniem Spółdzielni Wydawniczej

„Czytelnik"

odbędzie się w środę 24 października o godz. 18

w Teatrze Wielkim

specjalne przedstawienie operetki Lehàra pt.

WESOŁA WDÓWKA

Dla wszystkich czytelników „Głosu Wielkopolskiego" ceny biletów na wszystkie miejsca o 10 zł zniżone. Przedsprzedaż w redakcji „Głosu Wielkopolskiego", ul. Wyspiańskiego 10, I — od godziny 8—15.

Członkowie Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" otrzymują bilety wstępu **bezpłatnie.**

10487

Spis zapowiedzi nr 178/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik rolny Czesław Jader, nieżonaty, zam. w Czaczu, pow. Kościan, poprzednio w Lauske pow. Löbau (Niemcy), syn rolnika Marcina Jadera i jego żony Stanisławy urodz. Kasperek, zam. w Czaczu, powiat Kościan; 2. bez zawodu Janina Wawrzyniak, niezamężna, zam. w Błociszewie, pow. Śrem, córka rolnika Jana Wawrzyniaka i jego żony Marii urodz. Krzyżaniak, zamieszkałych w Błociszewie, pow. Śrem — chcą zawrzeć związek małżeński. Każdy, który by znał przeszkody do zawarcia małżeństwa zobowiązany jest zawiadomić o tym niżej podpisanego Urzędnika Stanu Cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gromadzie Czacz, Błociszewo, Zarządzie Gminnym w Śmiglu, Śremie i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Śrem, dnia 4 października 1945. Urzędnik stanu cywilnego — Dembski. 9861

Nr spisu zapowiedzi 40/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości: 1. Rolnik Leszczyński Kazimierz wdowiec, urodzony dnia 25. 9. 1898 r. w Bouszowie, powiat Rohatyn, obecnie zamieszkały w Śmieszkowie, powiat Wolsztyn, syn zmarłych małżonków Juliana i Anieli z domu Cieplińska. 2. Kołodziej Stefania bez zawodu, wdowa, z domu Motyka, urodzona dnia 4. 2. 1912 r. w Brusno-Nowe, powiat Rawa-Ruska, obecnie zamieszkała w Śmieszkowie, córka rolnika Antoniego Motyki i tegoż małżonki Anny z domu Mazurkiewicz zamieszkałej w Brusno-Nowe, pow. Rawa-Ruska, — chcą zawrzeć związek małżeński. Każdy kto by znał przeszkody winien uwiadomić o tem niżej podpisanego Urzędnika Stanu Cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w zarządzie gminnym Ciosaniec, gromadzie Śmieszkowo i jednorazowo w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Ciosaniec, dnia 8. 10. 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.) Organista. k 533

Nr. spisu zapowiedzi 41/45. **Zapowiedzi.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. ślusarz Zrałka Michał, stanu wolnego, zam. w Śmieszkowie, powiat Wolsztyn, syn zmarłego rolnika Zrałki Marcina i tegoż żyjącej małżonki Karoliny z domu Katarzyniec, ostatnio zam. we wsi Łukawiec, pow. Rzeszów; 2. bez zawodu Adamowska Helena, stanu wolnego, zamieszkała w Śmieszkowie, pow. Wolsztyn, córka rolnika Stanisława Adamowskiego i tegoż małżonki Teofili z domu Leszczyńska, zam. w Śmieszkowie — chcą zawrzeć związek małżeński. Każdy, kto by znał przeszkody winien uwiadomić niżej podpisanego urzędnika stanu cywilnego. Ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym Ciosaniec, gromadzie Śmieszkowo i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Ciosaniec, dn. 10. 10. 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.): Fr. Organista. k 532

Nr spisu zapowiedzi 42/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. rolnik Cieślak Stanisław, stanu wolnego, zam. w Łupicy, pow. wolsztyńskiego, syn rolnika Cieślaka Józefa i tegoż małżonki Apolonii z domu Barska, zam. w Nowej-Dąbrowie, pow. wolsztyńskiego; 2. bez zawodu Śramiak Marianna, stanu wolnego, zamieszkała obecnie w Łupicy, pow. wolsztyńskiego (przedtem w Zielonej Górze), córka niezamężnej robotnicy rolnej Śramiak Magdaleny, zamieszkałej w Grotnikach, pow. Leszno — chcą zawrzeć związek małżeński. Każdy, kto by znał przeszkody jest obowiązany uwiadomić o tym niżej podpisanego urzędnika stanu cywilnego. Zapowiedzi należy ogłosić w Zarządzie Gminnym Ciosaniec, Włoszakowice, gromadzie Łupica, Grotniki i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Ciosaniec, dnia 11. 10. 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.): Fr. Organista. k 531

Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. szofer Paweł Paszkowski, stanu wolnego, zam. w Gorzowie, poprzednio na pracach przymusowych w Niemczech, syn zaginionego w wojnie 1939 Stefana Paszkowskiego i zmarłej żony jego Zofii z domu Kurowska, ostatnio zamieszk. w Sankach, pow. Białystok; 2. bez zawodu Weronika Zachciał, stanu wolnego, zamieszkała w Luboszu, powiat Międzychód, córka zmarłego rolnika Antoniego Zachciała i zmarłej żony jego Jadwigi z domu Wojtkowiak, ostatnio zamieszkałych w Luboszu — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Sołectwie gromady Lubosz, Zarządzie Gminnym w Kwilczu, Zarządzie Miejskim w Gorzowie oraz czasopiśmie „Głos Wielkopolski. Kwilcz, dnia 12 października 1945 roku. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.) — Triebs. k 542

Urząd Stanu Cywilnego w Starym Mieście, pow. konińskiego. Spis zapow. Nr 150/1945. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Antoni Szczepański, kawaler, zam. w Liścu Małym, pow. Konin; 2. robotnica Zofia Ratajczyk, panna, zamieszkała w Janowicach, pow. Konin, córka rolnika Józefa Ratajczyka i jego żony Marianny z domu Kubiak, ur. 31. 1. 1918 r. w Janowicach, pow. Konin — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Starym Mieście i w gazecie „Głos Wielkopolski". Stare Miasto, dnia 17 października 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.) — Wł. Sikorski. 10354

Spis zapowiedzi nr 91/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Józefowiak Stanisław, stanu wolnego, zam. w Czerwonaku, pow. Poznań, syn niezamężnej robotnicy Józefowiak Joanny; 2. robotnica Frydryszak Józefa, stanu wolnego, zamieszk. w Zalesiu gmina Borek, pow. gostyńskiego, córka zmarłego w Wygodzie robotnika Frydryszaka Walentego i żony jego Stanisławy ur. Dratwiak — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Borku, Zalesiu, Czerwonaku i w gazecie „Głos Wielkopolski". Borek, dnia 17 października 1945. Urzędnik stanu cywilnego — Kramarczyk. 10394

Nr 176/1945. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezonaty Stanisław Nowak, robotnik kolejowy, zam. w Dziećmierowie, pow. Śrem, poprzednio Heid, pow. Karlsbad, syn emerytowanego kolejarza Antoniego Nowaka i jego żony Stanisławy z domu Zaworska, zamieszk. w Dziećmierowie; 2. niezamężna Stanisława Jankowiak, robotnica rolna, zam. w Dziećmierowie, pow. Śrem, córka robotnika Ludwika Jankowiaka i jego żony Franciszki z domu Przybylska, zam. w Dziećmierowie — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Dziećmierowie, Kórniku i czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Kórnik, dnia 13 października 1945 roku. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.) — Rakowiewski. 10416

Spis zapow. 181/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. siodlarz Stanisław Ograbek, nieżonaty, zamieszkały w Zbrudzewie, pow. Śrem, poprzednio w Szczutow (Niemcy), syn robotnika Szczenana Ograbka, zmarłego, i ostatnio zam. w Zbrudzewie, i jego żony Józefy urodzonej Adamczyk, zam. w Poznaniu, Podkomorska 10; 2. bez zawodu Wanda Dąbrowa, niezamężna, zam. w Zbrudzewie, pow. Śrem, poprz. w Neuhof (Niemcy), córka rolnika Józefa Dąbrowy i jego żony Anny urodz. Piciura, zamieszkałych w Biskowicach, pow. Sambor — chcą zawrzeć związek małżeński. Każdy, który by znał przeszkody do zawarcia małżeństwa zobowiązany jest zawiadomić o tym niżej podpisanego urzędnika Stanu Cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gromadzie Zbrudzewo, w Zarz. Gm. w Śremie i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Śrem, dnia 11. 10. 1945. Urzędnik stanu cywilnego — Dembski. 10291

Spis zapowiedzi Nr 3. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Rybak Józef, z zawodu kupiec, zam. w Krzyżu, ul. Ogrodowa nr 4, pow. Trzcianka, syn Józefa Rybaka i Jadwigi z domu Jendrzeczak; 2. Bilińska Wanda Karolina, zamieszkała w Krzyżu, ul. Ogrodowa nr 4, pow. Trzcianka, zamieszkała w Krzyżu, ul. Ogrodowa nr 4, pow. Trzcianka, córka Bilińskiego Karola i Heleny z domu Żędzianowska — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w „Głosie Wielkopolskim" w Poznaniu i w Krzyżu. Krzyż, dnia 15 października 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego — podp. nieczytelny. 10347

Zarząd Gminny w Krobielewku, pow. skwierzyński. Znak akt 21/4/45. **Zapowiedź.** 1. Stanisław Szpieg, rolnik, kawaler, zam. w Piłce gm. Krobielewko, pow. skwierzyński, syn rolnika Piotra Szpiega i żony jego Anny z domu Kogutów, oboje zamieszkali w Złotkowicach, pow. Mościska, woj. lwowskie; 2. Kazimiera Jesińska, rolniczka, panna, zam. w Piłce gm. Krobielewko, pow. skwierzyński, córka zmarłego Walentego i żony jego Antoniny z domu Kasparaszek, zam. w Piłce — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym Osaków, pow. Mościska, woj. lwowskie, Zarządzie Gminnym Dębsko pow. Kalisz i „Głosie Wielkopolskim". Urzędnik stanu cywilnego — Sokołowski St. k 541

Nr 119/45. **Zapowiedzi.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. p. rolnik Tomasz Kołwa, stanu wolnego, zam. w Gołaszynie, pow. Rawicz, przedtem w niewoli Woldenberg, syn rolnika Józefa Kołwy, zam. w Budziwoju, pow. Rzeszów, i tegoż małżonki Wiktorii Kołwa z domu Predka, zmarłej, a ostatnio zam. w Budziwoju, pow. Rzeszów; 2. p. Adela-Jadwiga Nieboraków na, córka rolnika, stanu wolnego, zam. w Gołaszynie, pow. Rawicz, córka rolnika Wiktora Nieboraka, zam. w Drobninie, pow. Leszno, i tegoż małżonki Stanisławy Nieborak z domu Binkowska, zmarłej, a ostatnio zamieszk. w Szemzdrowie, pow. Rawicz — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie, zapowiedzi nastąpić winno w Bojanowie, Gołaszynie. Bojanowo, dnia 10 października 1945 roku. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.): Stach. k 539

Urząd Stanu Cywilnego w Żabikowie Nr 190/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezonaty Ryszard Sady, kowal, zamieszk. w Lasku, Poznańska 4a, poprzednio w Arenzheim, pow. Luckau (Niemcy), syn Jakóba Sady i tegoż małżonki Anny z domu Nowak, obojga zam. w Warszawie; 2. niezamężna Janina Andersch, bez zawodu, zam. w Lasku, Poznańska 4b, poprzednio w Lichtenau, pow. Luckau (Niemcy), córka Józefa Anderscha i tegoż małżonki Weroniki z domu Dominskiej, zam. w Lasku, pow. Poznań — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w gromadzie Lasek i w czasopiśmie „Głos. Wielkopolski. Żabikowo, dnia 10 października 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego — Szymon Liniński. 10224

Urząd Stanu Cywilnego na obwód Miejski w Murowanej Goślinie Nr 60/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. stolarz Franciszek Orzeł, stanu wolnego, z Murowanej Goślinu, poprzednio Falinbosteel (Niemcy), zam. w Murowanej Goślinie, pow. Oborniki, syn kowala Antoniego Orzeła, zmarłego w Sierosławiu, pow. Poznań, i tegoż żony Marianny z domu Nowak, zam. w Sierosławiu, pow. Poznań; 2. krawcowa Zofia Tomaszewska, stanu wolnego, zam. w Murowanej Goślinie, pow. Oborniki, córka drożnika kolejowego Mieczysława Tomaszewskiego i tegoż małżonki Józefy z domu Chmiel, zamieszkałych w Murowanej Goślinie — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Miejskim Murowana Goślina i w gazecie „Głos Wielkopolski". Kórnik, dnia 13 października 1945 roku. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.) — podp. nieczytelny. 10380

Urząd Stanu Cywilnego na obwód wiejski Pogorzela. Nr wykazu zapow. 81/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Stefan Mrzywka, stanu wolnego, zam w Fabianowie, pow. jarociński, przedtem w Trautenau (Sudety), syn robotnika Antoniego Mrzywki i jego żony Jadwigi z domu Walkowiak, zam. w Fabianowie, pow. jarociński; 2. bez zawodu Anna Misiak, stanu wolnego, zam. w Małgowie gmina Pogorzela, córka zmarłego kowala Antoniego Misiaka, ostatnio zamieszkałego w Małgowie, i jego żony Małgorzaty z domu Wawrzyniak, zam. w Małgowie — pragną zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi winno nastąpić w Zarządzie Gminnym w Pogorzeli, w Zarządzie Gminnym w Kotlinie, w gromadzie Fabianowo, Małgow i w czasopiśmie. Pogorzela, dnia 11 października 1945. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.): podp. nieczytelny. k 562

Spis zapowiedzi Nr 19/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezonaty praktykant P. K. P. Bronisław Wilczyński, zam. w Nowejsoli n/Odrą przy ulicy Pasiecznej nr 2, przedtem w Budziejewie, pow. Wągrówiec, syn szwajcara Antoniego Wilczyńskiego i tegoż małżonki Marii z Gremplewskich, zam. w Budziejewie, pow. Wągrówiec; 2. niezamężna Zofia Rechówna, bez zawodu, zam. w Nowejsoli przy ul. Pasiecznej nr 2, przedtem w Insterburg (Prusy Wschodnie), córka zmarłego rolnika Jakóba Rechа i tegoż małżonki Elżbiety z domu Weincheimer, miejsce zamieszkania matki obecnie niewiadome; do końca września 1939 r. zamieszkała w Nowejwsi, pow. Lwów — chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Nowejsoli i w „Głosie Wielkopolskim" w Poznaniu. Nowasól, dnia 15 października 1945 roku. Urzędnik stanu cywilnego (w zast.) — Józef Fikus. 10288

Urząd Stanu Cywilnego w Sławie Śl. Nr zapowiedzi 14. **Zapowiedzi.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. ob. stolarz Jan Mruck, stanu wolnego, przedtem zamieszk. w Lichtenau (Niemcy), rzymsko-kat. wyznania, zam. w Ciepielowie Śl., pow. Głogów, syn nieżyjącego górnika Jana Mrucka i małżonki jego Rozalii Mruck z domu Plazińska, zam. w Nekelce, powiat Środa; 2. bez zawodu Sabina Rzepała, stanu wolnego, przedtem zam. w Nekelce, pow. Środa, rzym.-katol. wyznania, zam. w Ciepielowie Śl., pow. Głogów, córka rolnika Michała Rzepały i małżonki jego Marianny z domu Młudzik, zam. w Ciepielowie Śl., pow. Głogów — chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu Cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gromadzie Nekelce, pow. Środa, Gromadzie Ciepielów, powiat Głogów i w czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Sława Śl., dn. 15 października 1945. Urzędnik stanu cywilnego (—) M. Krec. 10320

Urzędowe

Przetarg nieograniczony nr 6. Zarząd Miejski, Oddział Budownictwa Naziemnego, sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego na rozbiórkę najwięcej dającemu budynek mieszkalny w Poznaniu przy ul. Ostrówek 19 oraz budynek zboru ewangelickiego przy pl. Świętokrzyskim. Materiał uzyskany z rozbiórki przejdzie na własność oferenta. Wzory ofert otrzymać można w Oddziale Budownictwa Naziemnego Zarządu Miejskiego przy ul. Dąbrowskiego 12, III piętro, pokój 335. Wysokość wadium ustala się na 5000,— zł od obiektu, które złożyć należy w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Matejki 48/49. Oferty złożyć należy do 26. 10. 45 r., godz. 11-tej, w Oddziale Budownictwa Naziemnego, gdzie też nastąpi komisyjne otwarcie ofert. — Zarząd Miejski w Poznaniu. k 551

Przetarg nieograniczony nr III/2. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na pobudowanie filarów betonowych i podniesienie wzgl. rozebranie konstrukcji mostowych w km 1,700 linii Skwierzyna—Krzyż przy stacji Skwierzyna. Warunki oddania robót są do przejrzenia w Wydziale Drogowym D. O. K. P. w Poznaniu przy ul. Skarbowej nr 8, pokój 21, w godzinach urzędowych a ślepe kosztorysy do nabycia tamże za opłatą 20 zł. Do oferty winny być dołączone: pokwitowanie Kasy Dyrekcyjnej lub którejkolwiek kasy stacyjnej na wpłacone wadium w wysokości 0,2% zaoferowanej sumy, oraz świadectwo przemysłowe, odpis rejestru handlowego i inne załączniki wyszczególnione w warunkach składania ofert. Wadium podlega zwrotowi po ukończeniu przetargu w razie odrzucenia oferty lub po zawarciu umowy w wypadku przyjęcia oferty. Wadium przepada na rzecz PK